

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

21 marca 2013 czasopismo bezpłatne

Nr 11 (651)

www.passa.waw.pl

FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!

PROMOCJE

Poniedziałki – strzyżenie
męskie tylko 17 zł
Wtorki, środy, czwartki –
strzyżenie i modelowanie Pań 32 zł
Farba od 70 zł Trwała od 70 zł
strzyżenie – studenci
(piątki) 19 zł
strzyżenie,
modelowanie – studentki
(piątki) 29 zł
(konieczne okazanie legitymacji)

Kontakt:

22-226-81-20
514-288-989

Metro Imielin
ul. Szuczki 2/60

Godziny otwarcia:

pn.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00
ZAPRASZAMY

NASZE PRZEDSZKOLA

Czytaj str. 11-14

OSTATNIE MIESZKANIA NA SŁUŻEWIE!

ELSNERA 34

czytaj str. 5



TOMASZ jest nasz

**Spotkanie z mistrzem
olimpijskim odbędzie się
w ursynowskim Ratuszu
27 marca o godz. 18.00**

Czyt. str. 8

Święto Przyjaciół Warszawy



Czyt. str. 6

Mobilni papieże



Czyt. str. 10

SZANOWNY PODATNIKU

Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów
wraz z redakcją tygodnika „Passa”
organizują

**dyżury telefoniczne
w redakcji Passa w dniach:**

**22 marca 2013 r.
w godz. 13.00-15.00**

oraz

**12 kwietnia 2013 r.
w godz. 13.00-15.00**

Pracownik Urzędu Skarbowego będzie udzielał
odpowiedzi pod numerem tel. **22 648-44-00**

Zachęcamy do odwiedzenia strony
www.szybkipit.pl

Silentio

Fundacja SILENTIO
www.silentio.plPRZEKAŻ
1%
PODATKUpomóż dzieciom
z autyzmem

KRS 0000 326 128

FUNDACJA
TrzyKrokizaprasza
mieszkańców Ursynowa
na bezpłatne zajęcia
pilates dla seniorówZajęcia od 11 marca
do czerwca 2013 r.
w pon. w godz.
12-13, 13-14
środy w godz.
12.30-13.30,
13.30-14.30Tel. Kontaktowy:
Mariola Będowska
669-000-069POSZUKUJĘ
LOKALU

pod salon meblowy w Warszawie

o pow. od 100 m² do 500 m²tel. 71/39 97 270, tel. 71/39 97 269
fax: 71/39 87 277, kom. 661 949 190

e-mail: nieruchomosci@bodzio.pl, bogdan@bodzio.pl

OFERMY na śmietnik



Jednych podniecają rozważania na temat imaginowanego zamachu na nasz rządowy samolot pod Smoleńskiem; innych – nienoszenie czerwonych butów przez nowego papieża, bo kojarzy się z afirmacją antykomunizmu; jeszcze inni zastanawiają się, dlaczego Most Gdański zaczyna walić się warszawiakom na głowę. Mnie akurat interesują tematy bardziej przyziemne. Lubię obserwować jak upływa nam dzień jak co dzień. Bo tak naprawdę najważniejsza jest zwykła codzienność.

W publicznej służbie zdrowia na Ursynowie, na ogół chwalonej za sprawność, nie zawsze da się po-

oka informację, iż doczeka się tego cudu techniki dokładnie za dwadzieścia lat, pytając jedynie, czy instalacja może być przeprowadzona we wtorek i to koniecznie po południu. Na pytanie zdumionej informatorki, ciekawej dlaczego po dwudziestoletnim oczekiwaniu ważny jest dla niego akurat taki szczegół jak dzień tygodnia i pora dnia, petent odpowiada z westchnieniem: – Bo właśnie na ten wtorek rano za 20 lat mam umówionego jakims cudem hydraulika, więc już wezmę sobie w zakładzie pracy cały dzień wolny.

No cóż, w zupełnie innych warunkach ustrojowych przychodzi nam wracać do starych wzorów, by przekonać się, że Polak potrafi. Dokładnie mówiąc, potrafi wszystko spięprzyć. Dlatego nasze drogi – z drogami startowymi włącznie – jak były dziurawe, tak są. A nasz powszechny system emerytalny, który w PRL-u zapewniał zaopatrzenie ledwie dające przeżyć, ma już wkrótce kompletnie niczego nie gwarantować. Z wyjątkiem długów, obciążających

tylko po to, żeby zrobić karierę i nie bardzo wiedział co czyni, ale dlaczego główny prorok gospodarki RP Leszek Balcerowicz nie tylko przed OFE nie ostrzegął, ale wprost do nich zachęcał (i chyba nadal zachęca)?

W następnym poczyni owoch mądrych, zakonanych w OFE, obecnym premier Donald Tusk musi się wdawać w polityczną ekwilibrystykę, by Polska przez owe fundusze w końcu nie zbankrutowała, no i żeby nawet w najgorszej sytuacji stać było Rzeczpospolitą na wypłacanie zasłużonej emerytury generałowi brygady Leszkowi Sławojowi Głódziowi, w latach 1991-2004 biskupowi polowemu Wojska Polskiego. Żołnierzowi, który – jak wiadomo – w niejednej potrzebie krew (no, może niepełnie) często-gęsto przelewał.

Zawsze się dziwiłem, dlaczego można z dnia na dzień nadać biskupowi szlify generalskie, skoro generał nie ma co marzyć, by go kiedykolwiek ozdobiło sakrą biskupią, widać jednak, że w naszym wariacie de-

Niepubliczna Szkoła Muzyczna
ARTE
WIOSNĘ
przywołały...
24 marca 2013 o godz. 12.00
w StarLight Cafe
Aleja KEN 60 w Warszawie

bydynek Multikina
przy Metrze ImielinPASSA
TYGODNIK FASZADÓW

STARLIGHT

arte

www.szkołaarte.pl

KONKURS FILMOWY
KINO AMERYKAŃSKIE

W każdym wydaniu gazety przedstawimy pytanie (w marcu dotyczące filmów amerykańskich) wraz z czterema odpowiedziami. Proszę wybrać właściwą i zadzwonić w poniedziałki, wtorki lub środy w godz. 13.00 - 15.00 pod redakcyjny numer tel. (22) 648-44-34 bądź wysłać e-mailem na adres reklama@passa.waw.pl

Spośród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzą na PYTANIE TYGODNIA zostaną w każdym tygodniu rozlosowane nagrody w tym m.in.: 2-osobowe zaproszenia do teatru, kina, opery, na wystawy, koncerty oraz nagrody rzeczowe jak gry czy książki. ZAPRASZAMY!

PYTANIE TYGODNIA:

W jakim filmie pojawia się piosenka „Moonriver”? Film ten otrzymał Oscara za muzykę, a w roli głównej wystąpiła Audrey Hepburn.

a) „Pół żartem, pół serio”

c) „Casablanca”

b) „Stąd do wieczności”

d) „Śniadanie u Tiffany'ego”

POPRAWNA ODPOWIEDŹ NA PYTANIE SPRZED TYGODNIA:

Jaki tytuł nosi film, będący narodową epopeją USA, w którym główne role zagrali Clark Gable i Vivien Leigh?

Odpowiedź: „Przemięło z wiatrem” z 1939 r., reżyseria Victor Fleming, George Cukor i Sam Wood

www.passa.waw.pl

RYS. PETRO/AUGUST

JA ZA TE SAME
PIENIĄDZE

wiedzieć: nasz pacjent, nasz pan. Znany ursynowianin, korzystający zazwyczaj z usług prywatnych firm medycznych, zdecydował się ostatnio wpaść w drobnej sprawie do przychodni Na Uboczu. Okazało się, że żaden internista nie przyjmie go tego dnia, ani następnego, ani też przez kilka następnych tygodni. Pechowiec dowiedział się, że na wizyty u tego rodzaju specjalisty trzeba się było zapisywać do piątku i ponoć tylko w tej sprawie ustawiła się kolejka złożona z kilkuset osób.

Trzeba mieć świętą cierpliwość i końskie zdrowie, żeby polegać na publicznej służbie zdrowia. Zamiast leczyć się z jej pomocą, dużo praktyczniej jest od razu się położyć do grobu. Tym bardziej, że usługi pogrzebowe organizuje się u nas o wiele sprawniej niż lecznictwo. Lepiej wybrać grabarza niż lekarza, u którego czekanie na swoją kolejkę przypomina zupełnie inne oczekiwania z okresu PRL, gdy przez dziesiątki lat trzeba było wypatrywać wymarzonego przydziału na mieszkanie albo zainstalowania linii telefonicznej w własnym lokum. Z tamtych czasów pochodzi anegdota, wedle której amator prywatnego telefonu przyjmuje bez zmużenia

państwo, czyli nas. Podobno od momentu wprowadzenia w 1999 przymusowej przerzutki składek emerytalnych ogromnej rzeszy obywateli z ZUS do tak zwanych Otwartych Funduszy Emerytalnych nasz dług publiczny powiększył się aż o 300 mld złotych i nadal się będzie powiększać, bo w te otwarte fundusze albo wpakowały Polaków zakute łby, albo cwaniaki, które bynajmniej nie działały w dobrej wierze. Gdybym ktoś był taksówkarzem, wykorzystującym do celów zarobkowych własne auto,

mokracji sutanna ma pierwszeństwo przed mundurem, a miecz kłęk przed pastorałem. Jeśli można wierzyć reporterom tygodnika „Wprost”, znany z niewylewania za kołnierz obywatel Głódz potrafi swoich kościelnych posługaczy opierniczyć słowami „Co ty, k...wa, nawet nalać nie umiesz?” Te proste żołnierskie słowa świadczą zatem, że w klimatach wojskowych Leszek czuje się jak ryba w wodzie, a może nawet w wódzcie.

Nasze szczęście tak istotna kwestia generalskiej emerytury tego ascetycznego duszpasterza schodzi dzisiaj na dalszy plan w sytuacji, gdy cała Polska wraca przynajmniej na jednym polu do – wydawałoby się – już zapomnianych socjalistycznych wzorów. Mieszkańcy każdej gminy muszą się pogodzić z ustawą, która likwiduje prywatny wywóz śmieci, całkowicie uspołeczniając ten sektor gospodarki. Skoro parlamentowi tak dobrze idzie restytucja rozwiązań z czasów Hilarego Minca i jego Bitwy o Handel, to w następnym etapie porządkowania kraju trzeba się chyba spodziewać uspołecznienia agencji towarzyskich. Przynajmniej podatki będą przez te dochodowe przedsiębiorstwa płacone. Tylko z emeryturami pańienek też będzie burdel.

PASSMITA



Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guziat
informuje

UWAGA MIESZKAŃCY!

Jak uniknąć kolejek przy wnoszeniu opłat za użytkowanie wieczyste?

W związku ze zbliżającym się terminem wnoszenia opłat z tytułu wieczystego użytkowania gruntów oraz w trosce o uniknięcie kolejek w kasach Urzędu Dzielnicy Ursynów zachęcamy Państwa do dokonywania ww. opłat

przelewem na rachunek bankowy Dzielnicy
53 1030 1508 0000 0005 5003 1019

lub

bez prowizji w następujących placówkach pocztowych położonych na terenie Dzielnicy Ursynów:

ul. Ekologiczna 14
ul. Xawerego Dunikowskiego 11
ul. Wawrzyńca Surowieckiego 8
ul. Belgradzka 42
ul. Puławska 424
ul. Kłobucka 8
ul. Zamiany 12
ul. Stefana Szolc-Rogozińskiego 4
ul. Józefa Cieszewskiego 15
ul. Jerzego Zaruby 9
ul. Franciszka Marii Lanciego 13
ul. Łączyny 8
ul. Poleczki 35

Jeśli zdecydujecie się Państwo dokonywać wpłaty ww. opłaty w kasach Urzędu informujemy, że kasy są czynne w poniedziałek w godz. 8.00-18.00 oraz od wtorku do piątku w godz. 8.00-16.00

WWW.URSYNOW.PL

f warszawa.ursynow



Warszawa (Chopin) Wyprzedaż

Barcelona

(El Prat)

Bari

Chania

Palma

Rzym

(Ciampino)

Trapani

RYANAIR

Szczegóły na Ryanair.com. Loty z Warszawy (Chopin).

Kronika stróżów prawa



Spodobało mu się w Polsce

Do zdarzenia doszło 31 stycznia, w rejonie ulicy Puławskiej. Jak ustalili policjanci 45-latek został zaczepiony przez nieznanego, który zaproponował mu kupno perfum. Mężczyźni uzgodnili, że zapłata będzie butelka alkoholu, którą wypili wspólnie. To właśnie wtedy sprawca zaatakował mężczyznę i prawdopodobnie uderzył go w tył głowy. Kiedy pokrzywdzony stracił przytomność, ukraść mu torbę, telefon, dokumenty oraz pieniądze.

Z informacji policjantów wynikało, że napastnik jest cudzoziemcem. Kiedy zdobyto więcej szczegółów na jego temat okazało się, że przebywał w powiecie mińskim. Tam zatrzymany został 20-letni obywatel Rumunii. Policjanci znaleźli przy nim telefon należący do pokrzywdzonego. Skradzioną gotówkę mężczyzna prawdopodobnie przeznaczył na kupno samochodu. 20-latek został przesłuchany w prokuraturze, gdzie usłyszał zarzut za popełnione przestępstwo. Za rozbój grozi mu kara do 12 lat więzienia.

Spodobał jej się telewizor

Do zdarzenia doszło kilka miesięcy temu. Kobieta w jednym ze sklepów na terenie Mokotowa zakupiła na raty telewizor. Kiedy okazało się, że 36-latek podpisując umowę kredytową posłużyła się fałszywym zaświadczeniem o zatrudnieniu i wpłaciła tylko jedną ratę, o sprawie została powiadomieni policjanci. Kiedy informacja o tym przestępstwie dotarła do funkcjonariuszy zwalczających przestępczość gospodarczą, policjanci zatrzymali kobietę w miejscu

zamieszkania. Szybko wyszło na jaw, że Katarzyna T. nigdy nie pracowała w firmie widniejącej na zaświadczeniu. Kobieta usłyszała już zarzut za popełnione przestępstwo. Za oszustwo grozi kara do 8 lat więzienia.

Spodobała mu się Trzebnica

Mundurowi zostali wezwani na interwencję na ulicę Grupy AK Północ, gdzie został pobity mężczyzna. Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że został napadnięty przez osobę, którą poznał kilka dni wcześniej. Spotkał się z mężczyzną, ponieważ zaproponował mu wynajęcie pokoju. Do zdarzenia doszło w mieszkaniu, gdzie obaj postanowili napić się alkoholu. Jak ustalili policjanci, sprawca zaatakował 40-latkę, kiedy ten wychodził z toalety. Najpierw uderzył go w głowę, a kiedy ten stracił na chwilę przytomność, okradł go. Jego łupem padł telefon komórkowy, pieniądze oraz dokumenty.

Sprawą zajęli się policjanci zwalczający przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu. Pokrzywdzony mężczyzna znał jedynie imię napastnika. Jednak funkcjonariusze już następnego dnia ustalili jego dane. Wszystko wskazywało na to, że mężczyzna przebywał na terenie województwa dolnośląskiego. Taką informację stróże prawa przekazali swoim kolegom z Wrocławia, którzy zatrzymali 28-latkę w Trzebnicy. Policjanci znaleźli przy nim m.in. dokumenty należące do pokrzywdzonego. Daniel R. został przewieziony do mokotowskiej komendy. W prokuraturze usłyszał zarzut o rozbój i został tymczasowo aresztowany przez sąd. Grozi mu kara do 12 lat więzienia.

Spodobała mu się amfa

Wywiadowcy z ursynowskiego komisariatu pełnili służbę na terenie dzielnicy, gdzie około 11.00 zwrócili uwagę na „krążącego” pod blokiem przy ulicy Polnej Róży mężczyznę. Po krótkiej chwili wszedł on na klatkę schodową, którą opuścił po 5 minutach. Policjanci postanowili go wylegitymować i sprawca zaczął się opierać. Nie posiadał przy sobie środków odurzających. Ich podejrzania szybko się potwierdziły. W kieszeni kurtki 35-latek funkcjonariusze znaleźli torebkę z białym proszkiem. Policjanci przewieźli Pawła O. do komisariatu. Mężczyzna twierdził, że nie wie, co to za substancja, ani skąd ją ma. Po zbadaniu zabezpieczonego proszku okazało się, że jest to amfetamina. Funkcjonariusze zabezpieczyli do sprawy blisko 50 gramów narkotyku. 35-latek został zatrzymany i przesłuchany w prokuraturze, gdzie usłyszał zarzut za popełnione przestępstwo. Odpowie za

posiadanie znacznej ilości narkotyków. Grozi mu kara do 10 lat więzienia.

Nie spodobała mu się była dziewczyna

Do mokotowskiej komendy zgłosiła się młoda kobieta, która poinformowała funkcjonariuszy, że została pobita przez swojego byłego chłopaka. 22-latek prawdopodobnie nie mógł pogodzić się z rozstaniem. Kiedy ten nocy spotkał się z 21-latką na imprezie, z której wracali tą samą takśówką, zaatakował ją w samochodzie. Mężczyzna zachowywał się agresywnie, obrażał ją, a potem uderzył w nos. Kobieta trafiła do szpitala i zdecydowała się zgłosić sprawę w komendzie. Policjanci zwalczający przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu zatrzymali Łukasza Sz. za popełnione przestępstwo. 22-latek usłyszał już zarzut, do którego się nie przyznał. Odpowie za uszkodzenie ciała, za co grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Nie spodobała jej się ochrona

Policjanci uzyskali informację, że na terenie Mokotowa działają osoby, próbujące wymusić pieniądze od młodej kobiety. Ustalili, że sprawcy zastraszały swoją ofiarę oraz żądali wypłaty comiesięcznej kwoty, która miała być warunkiem jej bezpieczeństwa. Kobieta miała im płacić 400 złotych miesięcznie. Mężczyźni kontaktowali się z nią telefonicznie i osobiście. Szybko wyszło na jaw, że za tymi przestępstwami stoi 27-letni Grzegorz Cz. oraz 30-letni Łukasz K. Policjanci zorganizowali zasadzkę. Obaj przestępcy wpadli w ręce funkcjonariuszy, gdy przyszli po odbiór pieniędzy. W prokuraturze usłyszeć zarzuty za próbę wymuszenia rozbójniczego. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i aresztował 27-latkę na okres trzech miesięcy. 30-latek został objęty policyjnym dozorem. Grozi im kara do 10 lat więzienia.

Spodobały im się rowery

W rejonie ulicy Grenadierów funkcjonariusze zatrzymali Aleksandra R. oraz Annę P. i przewieźli do ursynowskiego komisariatu. Kobieta i mężczyzna mieli już na swoim koncie po 4 przestępstwa. We wrześniu w budynku przy ulicy Grzegorzewskiej ukradli rower wart ponad 2.400 złotych. Przy ulicy Wokalne włamali się do wózkarni i ukradli dwa pojazdy. Mają na swoim koncie także kradzież dwóch rowerów, w których poręczali linki zabezpieczające. 20-latek i 19-latek zostali przesłuchani. Usłyszeli po cztery zarzuty za popełnienie przestępstwa. Za włamanie grozi kara do 10 lat więzienia.



Restauracja Antich' Caffé'

Wiosenna promocja!

Wszystkie pasty po 19 zł.

(od poniedziałku do piątku,
między godziną 12.00 a 18.00)

Nasza specjalność - owoce morza: mule, wongole, ośmiorniczki, krewetki, dorsz, sola...

Kabaty
ul. Wąwozowa 6
tel. 22 648 43 71
antich.pl



Nasze Potrawy na Twoim Wielkanocnym stole:

Jaja faszerowane 3,00 zł

(porcja to jedno jajko; zamówienie min. 5 porcji.)

Farsz do wyboru:

pieczarkowy, wiosenny, łososiowy

Szynka faszerowana w galarecie (100g) 4,60 zł

(zamówienie min. 0,5 kg)

Pieczeń rzymska w galarecie (100g) 3,20 zł

(zamówienie min. 0,5 kg)

Pieczeń wieprzowa w galarecie (100g) 4,60 zł

(zamówienie min. 0,5 kg)

Schab po warszawsku (100 g) 4,60 zł

(zamówienie min. 0,5 kg)

Pasztet z kaczki (100 g) 3,00 zł

(zamówienie min. 0,5 kg)

Pieczeń rzymska (100g) 3 zł

(zamówienie min. 0,5 kg)

Żurek z jajkiem (1L) 9,80 zł

Barszcz czerwony (1L) 9,50 zł

Kiełbasa biała parzona
lub pieczona (100g) 3,30 zł

Zapraszamy również do zapoznania się
z naszą ofertą garmazeryjną całoroczną.
Zamówienia świąteczne przyjmujemy
do czwartku (28.03.2013r. do godziny 18.00)
Odbiór dań w dniu
29 i 30 03.2013r.



Informacje i zamówienia: tel. 022-855-00-55; kom. 798-763-794 e-mail: biuro@kucharekszesc.pl www.kucharekszesc.pl

*Dzięki naszemu zaangażowaniu
i radości z tego co robimy,
powstaje pyszne jedzenie doskonałej jakości,
które z dumą oferujemy.*

Wielobarwne malarstwo Małgorzaty Sobieraj

„Malowanie i rysowanie umożliwia mi realizację marzeń, oderwanie się od codzienności i spojrzenie na jasną stronę świata” – zwierza się Małgorzata Sobieraj w tekście informującym o wystawie jej malarstwa, która nosi nazwę „Wielobarwność. Jasny portret świata”. Ekspozycję otwarto w piątek w Galerii Domu Sztuki SMB „Jary” na Ursynowie.

W pracach artystki uderza różnorodność motywów i technik. Sobieraj najchętniej maluje portrety. „W portretach odkrywam tajemnicę człowieka, jego urodę i niezwykłość” – powiada. Z portretami sąsiadują też jednak martwe natury i krajobrazy. Spośród tych ostatnich duże wrażenie robi bezlistna korona drzewa na tle jesiennego zachodu słońca.

Ulubioną techniką Małgorzaty Sobieraj jest pastel, ale wyznawczyni „Jasnego portretu świata” w malarstwie często sięga również po olej czy akryl.

Urokliwą wystawę można zwiedzać do 15 kwietnia. Wstęp wolny.

Recenzja filmu

Mama i ja – można, ale nie trzeba

Do kin wszedł nowy film Anne Fletcher – reżyserki, aktorki i tancerki, znanej z takich filmów jak „Step up 2”, „27 sukienek” oraz „Narzeczony mimo woli”.

Fabuła komedii „Mama i ja” jest prosta. Andy (Seth Rogen) wynalazł nowy organiczny środek czyszczący. Wyrusza w drogę, by zainteresować swoim produktem duże firmy. W trakcie podróży odwiedza matkę i przekonuje ją do wspólnej wyprawy. Syn ma jednak wobec matki – Joyce (Barbra Streisand) jeszcze jeden plan.

Komizm wynika z serii ciekawych wydarzeń podczas podróży. Matka zjada półtorakilogramowy stek w godzinę i zmusza syna do wizyty u byłej dziewczyny oraz udziela dobrych porad biznesowych. Nadopiekuńczość Joyce i dążenie do samodzielności Andy'ego doprowadzają do nieuchronnego konfliktu.

Z komedią można się łatwo utożsamić. Ukazuje bardzo realistycznie relacje między matką a synem. Warto zwrócić w szczególności na ostatnią scenę pożegnania Andy'ego z Joyce – daje dużo do myślenia.

Film banalny. Bez żadnych rewelacji. Jest lekki, przyjemny – można obejrzyć, ale nie trzeba.

MZ

Kancelaria Radcy Prawnego Magdalena Rogalska

sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne,
pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe,
odszkodowania za szkody komunikacyjne
Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22
(budynek SBM Stokłosy)

Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

Uwaga! Utrudnienia w ruchu na Ursynowie

Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy informuje, że **22 marca (piątek) w godz. 19.30-21.30** można spodziewać się czasowych utrudnień w ruchu w związku z procesją Drogi Krzyżowej, która przejdzie ulicami: **al. KEN, Herbsta, Romera, Surowieckiego** (powrót do kościoła al. KEN).

Informacje o utrudnieniach w innych częściach miasta można znaleźć na stronie Urzędu m.st. Warszawy: www.um.warszawa.pl

OSTATNIE MIESZKANIA NA SŁUŻEWIE!

ELSNERA 34



Komfort w rytmie natury



- Atrakcyjne ceny. Sprawdź!
- Zielone otoczenie, ścieżki rowerowe, trasy spacerowe.
- Wspaniałe widoki z okna na Dolinę Służewską.
- Dogodna komunikacja z Centrum (Metro Służew).
- Monitoring (wysoki poziom bezpieczeństwa).
- Ciekawa "mała architektura".
- Boiska do gry w piłkę nożną, koszykówę i siatkówkę.
- Duże place zabaw dla dzieci.
- Parkingi.



Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Służew nad Dolinką”

Dział Sprzedaży Mieszkań:

tel./fax: 22 543 92 09, 502 533 299

ul. J.S. Bacha 31, 02-743 Warszawa inwestycje@smsnd.pl, www.smsnd.pl

CHODZEN

Istniejemy od 1976 roku

**naprawy blacharsko - lakiernicze
wszystkich marek**



ul. Puławska 52
Piaseczno
Tel: 22 757 00 25

**Autoryzowane
centrum napraw
powypadkowych**

**Ubezpieczamy
wszystkie marki**

www.chodzen.pl



maximus
FASHION CENTER

LOOKnij



Pasek 15 zł



Torba 95 zł



Lordsy 179 zł

na wiosnę

MaximusCenter.pl

**zapraszamy
codziennie 9-17**

3 min. za Jankami
kierunek Katowice

DZIELNICA
URSYNÓW**Burmistrz Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy
Piotr Guział**

zaprasza na

benefis

Tomasza MAJEWSKIEGO**27 marca 2013 r. (środa), godz. 18.00**Sala konferencyjna Ratusza Dzielnicy Ursynów
Al. KEN 61, stacja metra „Imielin”Spotkanie poprowadzi **red. Maciej Petruczenko**,
dziennikarz i komentator sportowy,
redaktor naczelny tygodnika „PASSA”.**Transmisja
na żywo**
www.ursynow.pl

WWW.URSYNOW.PL

f warszawa.ursynow

**Mistrz olimpijski Tomasz Majewski po sąsiedzku
Ursynów go naprawdę docenia**

FOTO LECH KOWALSKI

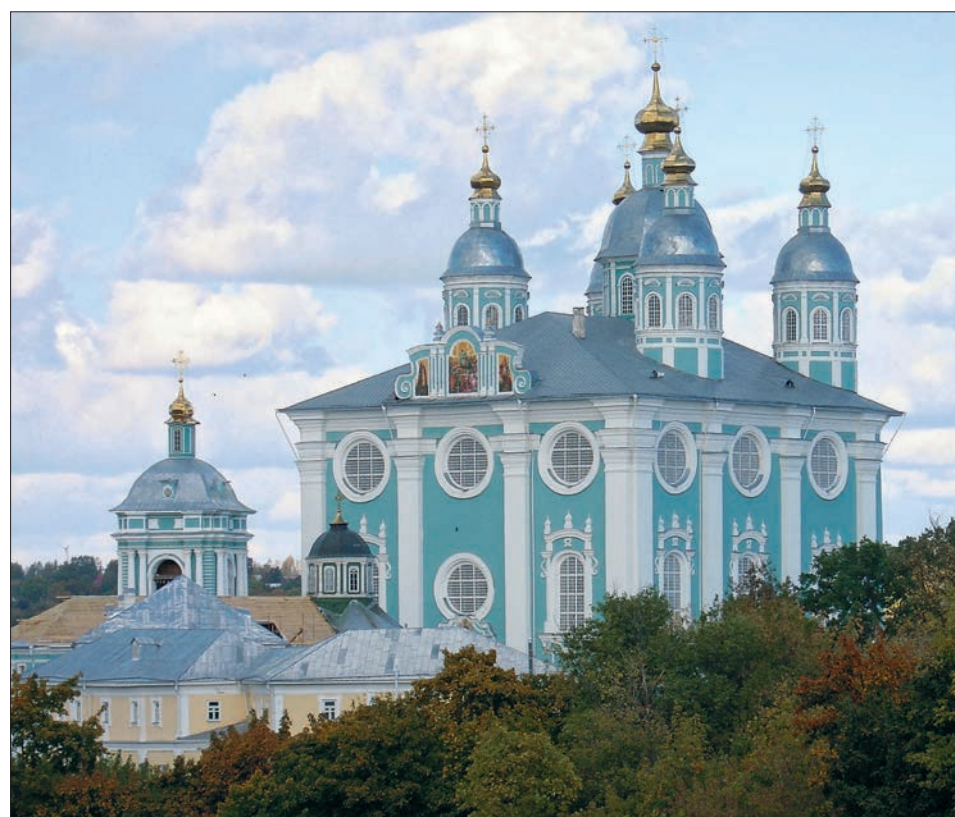
**Elegancki gest ze strony
ursynowskiego ratusza:
27 marca władze uhonorują
złotego kulomiotę z
Pekinu i Londynu.**

To na pewno jeden z najślawniejszych mieszkańców Ursynowa. Gdy wygrywał olimpijskie konkursy pchnięcia kulą w 2008 i 2012 roku, oglądało go za każdym razem w telewizji po dwa miliardy ludzi na całym świecie. Brodaty olbrzym (2,04 m wzrostu, 140 kg wagi) zasłużył więc sobie na wyjątkowe uznanie. W życiu codziennym Tomasz jest człowiekiem równie bezpośrednim jak nowy papież Franciszek. Nie lubi przyjmować pozy gwiazdora i nie przepada za luksusowym stylem życia. Do pracy, czyli na trening, przeprowadzany na obiektach bielańskiej AWF, jeź-

dzi codziennie metrem (samochodowe prawo jazdy ma dopiero od niedawna). W domu pomaga żonie Annie w opiece nad nieco ponadrocznym synkiem Mikołajem.

Pochodzący z położonej w rejonie Ciechanowa wsi Słończeno zawodnik AZS AWF Warszawa zamieszkał na Ursynowie już kilka lat temu i w tej dzielnicy wziął ślub, prowadząc swoją wybrankę do ołtarza w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego. Z wykształcenia jest politologiem, należy do istnych pozeraczy dobrej literatury i jest stałym bywalcem Multikina. W wolnych chwilach lubi obserwować niesboskon przez lunetę.

W zorganizowanym przez „Przegląd Sportowy” i TVP Plebiscyście na 10 Najlepszych Spor-

towców Polski w roku 2012 zajął drugie miejsce za mistrzynią biegów narciarskich, góralką Justyną Kowalczyk. Sam jest mistrzem szybkiego chodzenia po górach i w tej konkurencji pewnie by ją pokonał. Podczas spotkania z ursynowaniami w sali konferencyjnej ratusza (środa 27 marca, godz. 18.00) chętnie odpowie na pytania, zadane przez sąsiadów. Warto przyjść choćby po to, żeby Tomasz powiedział wprost, dlaczego sport wyczynowy w stolicy kompletnie leży i jego wizerunek ratują tylko przybysze z prowincji. Bo Majewski zawsze podkreśla, iż to nie Warszawa uczyniła z niego wybitnego sportowca. Tym bardziej, że w naszym mieście niedługo już nie będzie gdzie trenować lekkoatletyki. **Rafał Kos****Prezydent Warszawy chce rozwiązać umowę z miastem Smoleńsk?****Dalszy ciąg represjonowania Ursynowa****Czy prezydent Warszawy chce rozwiązać umowę z miastem Smoleńsk? Takie pytanie postawił burmistrz Ursynowa Piotr Guział w piśmie skierowanym do prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz.**

Burmistrz zaniepokojony niezrozumiałymi działaniami stołecznego ratusza wobec propozycji zmian w budżecie Ursynowa, chce poznać powody nierównego traktowania różnych dzielnic przez prezydent

Warszawy. – W styczniu br. wystąpiliśmy m.in. o rutynowe przesunięcie w budżecie Ursynowa 120 tys. zł na wakacyjną wymianę młodzieży z Ursynowa i Smoleńska w ramach realizacji umowy o współpracy m.st. Warszawy i Miasta Smoleńsk - mówi Piotr Guział. - Pani prezydent zablokowała tę zmianę, a w tym samym czasie nie miała problemu z przesunięciem 200 tys. na wydawniczo gazetki promocyjne na Be-

W styczniu br. dzielnica Ursynów wystąpiła do prezydent Warszawy o przesunięcie w ramach własnego budżetu nieco ponad 300 tys. zł. – Zaproponowane przez nas zmiany mieszczą się w ramach załącznika budżetowego dzielnicy i nie powodują zmian w sumarycznych dochodach i wydatkach dzielnicy - informuje w swoim piśmie burmistrz Ursynowa. - Są one standardowym przesunięciem środków z oszczędności w jednym rodzaju zadań na inne zadania

uznane przez zarząd dzielnicy za istotne i – w ramach deklarowanej przez Panią decentralizacji zarządzania miastem oraz przyjętej od lat praktyki – powinny być efektem decyzji podejmowanych na szczeblu samorządnych dzielnic – konkluduje Piotr Guział. I dodaje, że „zaproponowane zmiany, choć znajdują się w części budżetu Działalność promocyjna i wspieranie rozwoju gospodarczego, to dotyczy spraw daleko wykraczających poza powszechne rozumienie słowa promocja. Dotyczą one m.in. współdziałania dzielnicy w spektakularnych i od lat wspieranych przedsięwzięciach organizowanych na terenie Ursynowa, takich jak mecze siatkarki AZS Politechnika Warszawa, Puchar Świata w judo, kolejny już Memoriał Zdzisława Ambroziaka, czy międzynarodowa wymiana młodzieży ze Smoleńskiem w ramach umowy podpisanej w Pani imieniu”.

Burmistrz zwrócił się do prezydent Warszawy o wyjaśnienie powodów jej decyzji. „Jednocześnie proszę o odpowiedź, czy zamierza Pani zerwać umowę o współpracy z miastem Smoleńsk? Dlaczego działa Pani na szkodę mieszkańców Ursynowa, dzielnicy, w której otrzymała Pani, po Wilanowie, najwyższe poparcie w Warszawie? Czy to się nazywa równe traktowanie wszystkich dzielnic? Czy uważa Pani, że są dzielnice lepsze i gorsze? Dlaczego do gorszych zalicza Pani Ursynów i jego mieszkańców?” – kończy swoje pismo Piotr Guział.

**Wydział Promocji
Urzedu Dzielnicy Ursynow**

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Awanturnicy**Szanowna Redakcjo „Passy”,**

zwracam się o pomoc w mojej sprawie.

W mojej okolicy na opuszczonej działce od ponad trzech lat koczuje (a w zasadzie mieszka) para bezdomnych. Działka znajduje się u zbiegu ulic Wyczółki oraz Galopu (wjazd od przystanku autobusowego Łączyny).

Miejsce to jest zaniedbane, trudno zorientować się, że w zaroślach może ktoś mieszkać. A jednak. Kobieta wraz z mężczyzną. Regularnie urządzają kłótnie używając przy tym wszelkich możliwych wulgaryzmów, będąc pod wpływem alkoholu, niejednokrotnie wzywając pomocy i używając przemocy względem siebie.

Prawie co noc dochodzi do awantur, które niosą się na całą okolicę. Ludzi tych nie obchodzi fakt, że budzą przy tym okolicznych mieszkańców.

Bezdomni (?) „mieszkają” w opuszczonym i zrujnowanym budynku, rozbierając go z wszelkich możliwych materiałów mogących posłużyć za opał. Na działkę znoszą resztki ogrodzeń, deski, stare sprzęty elektryczne, meble itp. Za WC służy im cała działka. Proszę sobie wyobrazić zapach jaki unosi się wokół, szczególnie wiosną i latem.

Działka ta jest jednym wielkim wysypiskiem śmieci. Wszystkie śmieci a w szczególności butelki po wódce, piwie, plastik, kawałki mebli leżą gdzie popadnie. Latem, gdy

miejsce te porośnięte jest gęstymi zaroślami ledwo widać to wysypisko śmieci. Zimą - działka ukazuje swoją brzydotę.

Teren ten jest siedliskiem szczurów, które rozprzestrzeniają się na pobliskie posesje. Niejednokrotnie widziałam w ciągu dnia buszujące po owej działce szczurze rodziny. Martwe niejednokrotnie leżą na ulicy.

Istnieje niebezpieczeństwo rozprzestrzenienia się zarazy nie tylko wśród szczurów, ale także na psy i koty, które są tu prawie na każdej posesji.

Wiem, że uprzątnięcie działki należy do właściciela, tak mówi prawo. Wiem również, iż jest kilku spadkobierców tej działki.

Sprawę tę zgłaszałam już niejednokrotnie m.in: do straży miejskiej, policji, Sanepidu i w dalszym ciągu nikt się tym nie interesuje na poważnie. Wysłałam także maila do Pana Burmistrza Ursynowa – nie otrzymałam żadnej odpowiedzi.

Dlatego też, zwracam się do Redakcji, wierząc że tym razem uda się ustalić osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy na owej felernej działce na ursynowskich Wyczółkach.

**Z wyrazami szacunku,
(dane autora znane redakcji)****Od redakcji: Może dziwić brak reakcji straży miejskiej, policji, że organy porządkowe nie potrafią zaprowadzić porządku. Natomiast ani redakcja, ani burmistrz nie są uprawnione do podjęcia tego typu działań.**

Totolotek na życie – co przyniesie los...



Koncert w świetlicy FHO

Pacjenci naszego hospicjum potrafią skupiać w sobie takie ilości optymizmu, nadziei i dobrej myśli, jakich nierzadko brakuje nam na co dzień. Są to siły jakich sami nie jesteśmy w stanie w sobie zrodzić przez większość życia. A warto...

Pani Bożenka przez całe życie podąża z uśmiechem, wolą walki i zdrową koncentracją w własnym JA. Jest osobą pogodną, z łatwością nawiązuje kontakt z ludźmi. To cechy których nie da się ukryć. Nazważyłmy wspólnie tę cechę „zdrowym egoizmem” ponieważ stanowi on naszą **wewnętrzna siłę do życia**, ułatwia sprawniejsze funkcjonowanie we własnym świecie, zaakceptowanie tego **co przyniesie los...**

Pani Bożenka jest Pacjentką FHO od listopada 2012 roku. Hospicjum kojarzyło się jej, tak

jak większości społeczeństwa, wyłącznie ze śmiercią. Pierwsze myśli związane z koniecznością pobytu w hospicjum były bolesne i przerażające. Pojawił się strach. Ludzie dookoła wyjaśniaли, starali się przedstawić inny obraz hospicjum. Dzięki rozmowom, w szczególności z lekarzami, **nieprzyjemne myśli ulegały wyciszeniu.**

Specyfika choroby oraz brak osoby, która codziennie pomagałaby pani Bożence, uniemożliwiła jej pobyt w domu, a więc również skorzystanie z opieki hospicjum domowego. Niezbędna stała się całodobowa pomoc, w szczególności ze względu na ograniczone możliwości ruchowe – unieruchomione nogi. Wymagałoby to codziennych wizyt fizjoterapeuty i intensywnych ćwiczeń.

Konieczne stało się hospicjum stacjonarne.

Po przyjeździe do hospicjum, **od razu pojawiły się pozytywne wrażenia.** W szczególności pokój, w którym miała przebywać Pani Bożenka. Ciepły, nasycony kolor ścian, kwieciste firanki kojarzyły się z domem. W kolejnych dniach pani Bożenka poznawała personel FHO, poinformowano ją o zakresie pomocy, jaki może otrzymać: porozmawiać z psychologiem, duchownym, wolontariuszami.

Pobyt w hospicjum nie odbiera jej siły, a wręcz wzmacnia potrzebę osiągnięcia wyznaczonych głębooko w sercu celu. Optymizm, szczególnie w chorobie, bardzo pani Bożence pomaga.

O hospicjach słyszała złe opinie. Przebywając od pięciu miesięcy w hospicjum stacjonarnym, wie że prawdopodobnie opinie te wypowiadają ludzie, którzy nigdy nie mieli kogoś bliskiego w naszym hospicjum. Ja-

ko pacjentka, tak szerokiego zakresu pomocy się nie spodziewała, mówi „**otrzymuję wszystko o co poproszę. Łatwo mi przyszło się tu odnaleźć.** Codziennie ktoś ze mną rozmawia, codziennie przychodzi pani fizjoterapeutki. Mam również swoje zajęcia. Z biblioteki znajdującej się w świetlicy, wybieram sobie do przeczytania książki, audiobooki, oprócz tego codziennie staram się przejrzeć bieżącą prasę, obejrzyć wiadomości.”

Bardzo dużo uwagi pani Bożence poświęcają fizjoterapeutki, pomagają ćwiczyć nogi by wróciły do sprawności. Dzięki temu, po kilku miesiącach pracy udało się wsiąść na wózek, zrobić kilka samodzielnych kroków. Pani Bożenka nie zauważała tych postępów. Szeroko się uśmiechając mówi „samo się stało!”. W rozmowie pozwoliliśmy

sobie na żart, że wstąpił w panią Bożenkę wiosenny wigor. Teraz niecierpliwie wypatruje przez okno wiosny by móc ruszyć hospicyjnym korytarzem do ogrodu – na patio.

Dzięki opiece fizjoterapeutów i wytrwałej pracy, pani Bożenka wsiadła na wózek, i jak mówi „puściła się w miasto.” Tak żartobliwie mówi o przejażdżce po korytarzach hospicjum. Dzięki temu zdarza się jej zaglądać do innych sal, nawiązywać rozmowy z innymi pacjentami. To również wymagało wielu sił i czasu, by się przełamać, przekroczyć pewne granice intymności.

Podziw dla personelu, to to co pani Bożenka bardzo w rozmowie podkreśla. Zaskoczyło ją to, że każdy, kto pracuje w FHO codziennie się uśmiecha, jest cierpliwy i troskliwy. Nikomu nie brak przy tym stanowczości. Jest

to cecha szczególnie ważna w przypadku pacjentów, którzy nie są otwarci na współpracę (np. nie chcą przyjmować leków).

Personel wie, że **aby pomóc pacjentowi potrzeba czasu.** W opinii pani Bożenki, ciężko jest przebywać gdzieś, gdzie kumulują się przykre emocje. „Tu w hospicjum każdy z personelu bardzo ciepło podchodzi do pacjenta.”

Rola personelu hospicjum jest szeroko rozumiana pomoc pacjentowi. W opinii pani Bożenki, jeśli człowiek się nie otworzy, nie będzie chciał dać sobie pomóc, to żadna praca nie przyniesie efektów.

Dzięki swojej energii pani Bożenka kilka razy stała się inicjatorką wydarzeń zrealizowanych z myślą o pacjentach z oddziału np. koncertu karnawałowego w styczniu br.

Ludzie umierają wszędzie, nie poznają za życia daty swojego odejścia, okoliczności, przyczyny... Nikt, nigdy nie będzie w stanie przygotować się na śmierć. W hospicjum, odchodzenie staje się jakby procesem kontrolowanym, **etapem który trzeba zaakceptować**, bo jest nieunikniony.

Każdy człowiek prędzej czy później doświadczy śmierci kogoś bliskiego. To nie przesąd. To naturalna kolej rzeczy. Dlatego zatem rozmowa o śmierci – odchodzeniu w warunkach hospicjum jest tabu, odstrasza, odrzuca...

Nasze życie może zakończyć się w przeróżnych okolicznościach. Hospicjum, jakkolwiek to zabrzmie (w języku łacińskim słowo hospicjum oznacza dom gościnny, gościnie) daje pacjentom szansę na pogodzenie się z losem i bezbolesne, łagodne odejście.

„Wczorajszego dnia już nie będzie, trzeba skoncentrować się na sobie, na tu i teraz. Dlatego żyję, funkcjonuję, mam swoje prywatne cele. To mi pomaga nie tracić uśmiechu... **To miejsce pomaga mi radzić sobie z chorobą.**”

Karolina Chojka-Bartoszek
Fundacja Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa

Ul. Pileckiego 105;
02-781 Warszawa
KRS: 0000128039
www.fho.org.pl
e-mail: fho@fho.org.pl

Podaruj **1%** KRS 0000128039

Fundacja Hospicjum Onkologiczne św. Krzysztofa, tel. 22 643-57-08 www.fho.org.pl

daj chwilę

FUNDACJA HOSPICJUM ONKOLOGICZNE www.fho.org.pl

Perły papieskich garaży

Biorąc pod uwagę szczególne wydarzenia, jakie mają obecnie miejsce w Watykanie, nie mogło w naszej rubryce zabraknąć nawiązania do wyjątkowych pojazdów, jakie były i są w dyspozycji kolejnych papieżów od niemal początków motoryzacji.

Na początku XX wieku pojawiła się w motoryzacji nowa tradycja. Każda z szanujących się firm z branży zabiegała o to, aby to właśnie jej pojazdem poruszała się głowa Watykanu.

Papieskie pojazdy to zazwyczaj jedyne w swoim rodzaju prototypy. Zwykle wykonane w jednym egzemplarzu, całkowicie zmodyfikowane wersje seryjnych modeli. Jednakże trafiły się w historii samochody zaprojektowane specjalnie do tego celu. Papamobile zwykle nie posiadają homologacji i z założenia nie mogą poruszać się po drogach publicznych. Oprócz specyficznych parametrów technicznych, samochody dla papieża cechuje absolutnie wyjątkowe wykończenie i wyposażenie. Zwykle takie pojazdy w dzisiejszych czasach są koloru białego, posiadają specjalną szklaną kabinę, a w jej środku umieszczony jest tzw. tron.

Pierwszym papamobile została w roku 1909 limuzyna Italia 20/30 podarowana papieżowi Piusowi X w prezencie. Kolejny papież, Pius XI, otrzymał na początku swojego pontyfikatu już pięć pojazdów do swojej dyspozycji, a w trakcie jego trwania kolejne. Jednym z nich był pierwszy z mercedesów we flocie watykańskiej, model Nurburg 460 Pullman. Nie był to wyjątkowy prototyp, ale jak na

ówczesne czasy auto to pod każdym względem było szczytem możliwości technologicznych ówczesnego przemysłu motoryzacyjnego. Limuzyna posiadała ośmiocylindrowy silnik o pojemności 4622 centymetrów sześciennych i mocy 80 KM, pozwalający rozpędzić to potężne auto do prędkości 100km/h. We wnętrzu samochodu, w tylnej części kabiny, zamontowano pokryty jedwabno-brokatową tapicerką tron dla Ojca Świętego. Sufit zdobił haft, przedstawiający gołębicę symbolizującą Ducha Świętego, zaprojektowany przez ekspertów sztuki z zakonu Benedyktynów. Ponad 80-cio letni dziś samochód można wciąż podziwiać w muzeum w Watykanie.

Koncepcje pojazdów dla papieża bywały najróżniejsze. Czasem budowane one były na bazie limuzyn, czasem samochodów terenowych, ale powstały również wyjątkowe papamobile na bazie samochodów ciężarowych. Najbliższym naszym sercom był pojazd zaprojektowany specjalnie na życzenie papieża, Jana Pawła II, który podczas pierwszej podróży do Polski chciał podróżować samochodem produkcji krajowej.

Był to pojazd wyprodukowany w roku 1979 na bazie polskiego Stara 660. Był jednym z największych papamobile, jakie kiedykolwiek powstały. Układ napędowy tego samochodu został specjalnie zmodyfikowany i wyposażony w reduktor, tak,

aby mógł poruszać się płynnie z niską prędkością. Także duży zbiornik na spaliny, zamontowany pod podwoziem, pozwalał zabezpieczyć przed spalinami gromadzących się wokół samochodu wiernych. Ten wyjątkowy pojazd posiadał też specjal-



Seat – papamobile używany przez Jana Pawła II w Madrycie w roku 1982

nie zaprojektowany dla niego systemem nagłośnieniowy.

Drugim autem, którym poruszał się papież w czasie swojej pierwszej podróży do Polski, był specjalnie przebudowany, posiadał otwarty dach, Fiat – 130. Obecnie można go oglądać w przyklasztornym muzeum w Niepokalanowie. Oba te pojazdy nie były opancerzone.

Nasz polski Star nie był największym papamobile. Kilka lat później brytyjski producent Leyland, przygotował dla papieża inną ciężarówkę na potrzeby

pielgrzymki. Ten „potwór” ważył aż 24 tony, a na jego szczyście umieszczono szklany pokój.

Przyjęło się, iż papież mający swoją siedzibę na terenie Włoch, powinni jeździć „od czasu do czasu” włoskim samochodem. Pod koniec ostatniego mil-

miany wykorzystał samochód pomalowany na czarno. Była to długa limuzyna Lincoln. Auto pozbawiono dachu oraz zamontowano specjalne siedzenie, które można było podnieść o ok. 30 centymetrów. Ponadto zainstalowano w nim specjalny system nagłaśniający. Jak się potem okazało, auto było później wykorzystywane do wożenia polityków oraz astronautów...

Na chwilę wróć do Mercedes. W watykańskich garażach nie mogło zabraknąć legendarnej „Gelendy”. Debiut tego samochodu w roli papamobile nastąpił na początku lat 80-tych. Później jeszcze kilka razy papież korzystał z nowszych generacji tego modelu.

Jednym z ważniejszych papamobile był włoski samochód wojskowy Fiat Campagnola. Ten surowy model został przerobiony na luksusową, otwartą limuzynę dla Watykanu.

Jan Paweł II używał go praktycznie podczas całego swojego pontyfikatu, zamiennie z nowszymi konstrukcjami. Fiat Campagnola pozostał ulubionym papamobile papieża, pomimo, iż to właśnie z niego korzystał w trakcie nieudanego zamachu z 13 maja 1981 roku.

Po tym wydarzeniu papamobile wzmocniono i wyposażono w kuloodporne szyby, ale mimo wszystko papież jeszcze niejednokrotnie później poruszał się zupełnie odkrytymi pojazdami. Zresztą ze względu na częste podróże, polskiego pa-

pieża nazywano czasem żartobliwie: Papa mobile. Benedykt XVI używał w czasie swoich pielgrzymek m.in. specjalnie przystosowany model Mercedesa klasy ML. Nasz papież, również korzystał z usług tego modelu, tyle, że poprzedniej generacji. Jan Paweł II poruszał się nim m.in. podczas Światowych Dni Młodzieży w Toronto w 2002 roku. Auto posiadało specjalne wyposażenie: całkowicie kuloodporną i klimatyzowaną kabinę wykończoną białą tapicerką. Ośmiocylindrowy silnik o pojemności 4,3 l oraz mocy 272 KM, mógł rozpędzić pojazd do prędkości 170 km/h.

W czasie wizyty w Stanach Zjednoczonych papież dla od-

lenium, Lancia przygotowała specjalny model Thesis Jubileo. Auto zostało wydłużone i wyposażone tak, aby zapewnić papieżowi odpowiednio wysoki standard.

Podczas wizyty w Meksyku Jan Paweł II otrzymał do dyspozycji samochód, który doskonale wpisał się w tamtejszy amerykański klimat. Był to Cadillac Deville z otwartym dachem i umieszczonym na cokole tronem.

W czasie wizyty w Stanach Zjednoczonych papież dla od-

MOTOWOJ

Drugi Czytelniku, jeśli chciałbyś, aby zaproponowany przez Ciebie temat związany z motoryzacją został poruszony w jednym z kolejnych wydań felietonu w niniejszej rubryce, wyślij proszę swoją propozycję pod adres: moto@passa.waw.pl



Burmistrz Dzielnicy Ursynów
Piotr Guział
informuje

Dyrektor Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 330 im. Nauczycieli Tajnego Nauczania w Warszawie przy ul. Mandarynki 1 ogłasza dla mieszkańców dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy rekrutację do oddziałów specjalnych:

- dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym i znacznym – etap edukacji wczesnoszkolnej
- dla uczniów z autyzmem

Nabór chętnych do oddziałów specjalnych odbywać będzie się w dniach od 15 do 29 marca 2013 r. w siedzibie Szkoły przy ul. Mandarynki 1. Podanie o przyjęcie wraz z kompletem dokumentów należy składać w sekretariacie Szkoły w godzinach od 8.00 – 16.00.

Do celów rekrutacyjnych niezbędne są następujące dokumenty:

- Podanie do Dyrektora Szkoły wraz z uzasadnieniem decyzji oraz pełnymi danymi adresowymi i numerem telefonu kontaktowego.
- Orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego na pierwszy etap edukacyjny.
- Orzeczenie o niepełnosprawności.
- Informacja o dotychczasowym przebiegu nauki, w tym ewentualne świadectwa szkolne z poszczególnych klas.

Wszystkie dokumenty powinny zostać złożone w oryginałach lub kopiach poświadczonych przez wnioskodawcę.

Informujemy jednocześnie, że w obecnej chwili Szkoła nie jest dostosowana do potrzeb uczniów ze znaczną niepełnosprawnością ruchową.

W przypadku wątpliwości lub pytań prosimy o kontakt z Dyrektorem Szkoły pod numerem telefonu - 22 648 79 29.

URSYNÓW



Ursynowskie Spotkania Integracyjne



W związku z objęciem Patronatem Honorowym Burmistrza Dzielnicy Ursynów cyklu imprez pt. **Ursynowskie Spotkania Integracyjne** mamy zaszczyt zaprosić Państwa na prezentację wystawy fotograficznej „Listy do Syna” autorstwa Chrisa Niedenthala.

Wystawa składa się z 10 portretów kobiet z dziećmi z Zespołem Downa. Towarzyszące zdjęciom autentyczne listy matki do swojego niepełnosprawnego dziecka, autorstwa Wioletty Mikusek, stanowią swoiste motto wystawy, będąc jednocześnie komentarzem do prezentowanych fotografii. Ekspozycję obejrzeć będzie można w holu głównym Ratusza Dzielnicy Ursynów w terminie **20.03. - 24.04.2013 r.** Informujemy jednocześnie, że **21 marca przypada Światowy Dzień Zespołu Downa.**

Zapraszamy również na obchody **Światowego Dnia Wiedzy na Temat Autyzmu, który przypada 2 kwietnia.** W ten dzień o godz. 19:00 w Multikinie Ursynów, odbędzie się pokaz specjalny filmu dokumentalnego „Maria i Ja” oraz prezentacja instalacji sensorycznej CUBE, która pozwala przekonać się w jaki sposób osoby z autyzmem odbierają świat. Wszystkich zainteresowanych prosimy o wcześniejszą rezerwację wejściówek, do dnia 28 marca pod adresem mariaija@synapsis.org.pl

UWAGA: Pokaz bezpłatny, liczba miejsc ograniczona!

W tym dniu symbolem solidarności z osobami z **autyzmem** będzie **kolor niebieski**, dlatego zachęcamy do uwzględnienia go w swoich strojach.

Film „Maria i Ja” opiera się na historii przedstawionej w komiksie autorstwa Miguela Gallardo, hiszpańskiego pisarza i rysownika. Autor w ciepły i humorystyczny sposób opowiada o swojej relacji z autystyczną córką, o ich wspólnych wakacjach i codzienności życia. Film pozwala lepiej zrozumieć świat osoby z autyzmem, bawi oraz inspiruje.

Powyższe inicjatywy zorganizowane są we współpracy:



NASZE PRZEDSZKOLA

PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE



„Chatka Puchatka”

TERAZ BRAK
WPISOWEGO!

- ✓ bezpieczne przedszkole
- ✓ przyjazny plac zabaw
- ✓ profesjonalna kadra
- ✓ zajęcia ruchowe i edukacyjne
- ✓ domowe i zdrowe posiłki
- ✓ rabaty w opłacie chesnego
- ✓ przyjmujemy dzieci od 2 do 6 roku życia



Przedszkole Niepubliczne „Chatka Puchatka”

ul. K. Jarząbka 4, Piaseczno

tel. 22 750 04 57

ZAPISY: 503 17 17 41

www.chatka.puchatka.pl

NOWE NIEPUBLICZNE

PRZEDSZKOLE

NA URSYNOWIE

www.przedszkoleguzik.home.pl

ul. Surowieckiego 12/3

tel. 796 712 739

535 383 030



EDU-INVEST Sp. z o.o.
Przedszkole Niepubliczne
ul. Sportowa 3 (przy szkole)
05-506 Lesznowola
tel. 509 99 66 20
tel./fax 22 467 12 10
www.przedszkole-bajkolandia.pl

„...Wszystkiego co naprawdę trzeba wiedzieć, nauczyłem się w przedszkolu - o tym jak żyć, co robić, jak postępować, współżyć z innymi, patrzeć, odczuwać, myśleć, marzyć i wyobrazić sobie lepszy świat...”

Robert Fulghum



**POMARAŃCZOWA
CIUCHCIA**
przedszkola



pomaranczowa-ciuchcia.pl

**Przedszkole Niepubliczne
Chatka Skrzatka**
ul. Żoły 24F, Warszawa – Ursynów – Pyry
tel. 605-337-180, 605-280-575
www.chatkaskrzatka.pl

Przyjmujemy dzieci z problemami rozwojowymi, również dzieci z autyzmem

Żłobek Intuicyjny z pedagogiem Montessori oraz integracją sensoryczną
Zerówka · Żłobek · Oddział integracyjny

Przedszkole językowe



Profesjonalne
Rozwijające emocjonalność
Zapewniające rozwój społeczny
Ekologiczne
Dabające o bezpieczeństwo
Szukające talentów
Zawsze wyjątkowe
Kameralne
Oczywiście przyjazne
Lubiące kreatywność
Estetyczne niebanalnie

współpracujemy z Wydziałem Pedagogicznym UW

gwarantujemy indywidualne i podmiotowe podejście do dziecka

wyjątkowe miejsce dla dzieci 2,5 - 5 latnich

ul. Przybylskiego 11 tel. 606983311, 224681224
www.teczowyzakatek.com.pl



PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE

Akademia Przedszkolaków

Od 2-latków do „Zerówki”

Ursynów ul. Puchaczy 41
Józefosław ul. Ogrodowa 14

W Józefosławiu również Niepubliczna Podstawowa

Szkoła Odkrywców

Promocja czesnego do 30.04.2013r.
www.akademia-przedszkolakow.pl



Anin Ochota Ursynów I Ursynów II Wawer Wilanów

Ala ma kota Przedszkole

www.alamakota.edu.pl



Wybór odpowiedniego przedszkola

Wiek przedszkolny jest bardzo ważnym etapem w życiu dziecka. Staje się ono coraz bardziej samodzielne, nabywa wiele nowych umiejętności, nawiązuje pierwsze trwałe przyjaźnie z innymi dziećmi, uczy się reguł życia społecznego. Niebagatelną rolę w tym okresie życia dziecka odgrywa przedszkole, w którym dziecko zazwyczaj spędza znaczną część dnia i zdobywa pierwsze „poza-domowe” doświadczenia.

Przedszkole powinno być miejscem, w którym dziecko czuje się bezpiecznie, gdyż panuje tam ciepła serdeczna atmosfera, dziecko ma zaufanie do opiekujących się nim dorosłych, może bez przeszkód zwrócić się do nich ze swymi problemami, przytulić się, gdy tego potrzebuje. Dobre przedszkole troszczy się o całościowy rozwój dziecka, stara się podążać za jego potrzebami, podsyca naturalną u dzieci potrzebę poznawania otaczającego go świata. Przedszkole powinno stwarzać warunki do rozwijania samodzielności, kreatywności, budowania pozytyw-

nego obrazu własnej osoby. Dobre przedszkole to nie takie, w którym przede wszystkim realizuje się program przeładowany „wszechstronnie rozwijającymi zajęciami” lecz takie, które dba także o rozwój emocjonalny i społeczny dziecka.

Wychowawca - przyjaciel dziecka

Przy wyborze przedszkola warto poznać wychowawców dziecka, gdyż od ich działań, w dużej mierze, zależy to, jak

dziecko czuje się w przedszkolu i jak wykorzystuje swój potencjał rozwojowy. Wychowawcami powinny być osoby, które lubią dzieci i potrafią nawiązywać z nimi autentyczny kontakt oparty na zasadzie wzajemnego szacunku i akceptacji. Nauczyciel powinien być przede wszystkim przyjacielem dla dziecka, dbać o jego uczucia i go tego samego w stosunku do drugiego człowieka. Powinien pomagać dzieciom rozwiązywać konflikty i pokonywać codzienne trudności. Ważne jest także, aby wychowawca uczył dzieci przestrzegania norm życia społecznego, potrafił wyznaczać dzieciom jasne i zrozumiałe dla nich granice w stanowczy lecz nie raniący godności sposób. Niestety, w dużej grupie, gdy na jednego nauczyciela przypada powyżej 10 przedszkolaków, trudno jest o indywidualne podejście do dziecka i dokładne poznanie jego potrzeb. Dlatego przy wyborze przedszkola istotnym czynnikiem powinna być ilość dzieci w grupie. Należy zwrócić także uwagę na to jak wychowawcy odnoszą się do przedszkolaków oraz jak one zachowują się w kontakcie z wychowawcami czy są śmiałe, swobodne czy też podchodzą do wychowawcy z dużą rezerwą lub wręcz strachem. Ważne jest aby przed zapisem dziecka do przedszkola rodzice mieli możliwość dłuższej rozmowy z nauczycielami i obserwowania ich pracy z dziećmi. Warto zwrócić wtedy uwagę lub zapytać się wychowawcy jak radzi sobie z konfliktami między dziećmi. Możemy w ten sposób dowiedzieć się czy nauczyciel

potrafi uczyć dzieci rozwiązywania trudnych sytuacji, negocjacji konfliktów czy też z góry rozsądza kto ma rację, poucza, nie dając możliwości wypowiedzenia się skłóconym dzieciom i poszukiwania wspólnego rozwiązania. Dobrym znakiem jest organizowanie przez przedszkole zajęć adaptacyjnych, podczas których mogą być obecni rodzice oraz możliwość obecności rodziców w pierwszym okresie uczęszczania dziecka do przedszkola. Przy wyborze przedszkola należy zwrócić uwagę na to jak wyglądają kontakty między rodzicami a wychowawcami. Najlepiej jest gdy są one mało sformalizowane, oparte na zasadzie partnerstwa i wzajemnego zaufania, gdy istnieje dialog i współpraca między nauczycielem a rodzicem w działaniach dla dobra dziecka. Wychowawca powinien znaleźć czas na spokojną rozmowę z rodzicem w komfortowych dla obu stron warunkach. Niedopuszczalne są sytuacje gdy nauczyciel przekazuje swe spostrzeżenia, czy zalecenia przy dziecku lub w obecności innych rodziców.

Równowaga między nauką a zabawą

Dobre przedszkole powinno charakteryzować się elastycznym podejściem do realizowania programu. Duża ilość zajęć zorganizowanych wprowadza zbędny pośpiech, przeciążenie układu nerwowego, pozostawia dzieciom za mało czasu na swobodną zabawę. Dzieciństwo powinno być czasem radosnej,

spontanicznej zabawy, gdyż jest ona, o czym się często zapomina, najważniejszą dla prawidłowego rozwoju dziecka aktywnością. Poprzez zabawę dzieci poznają zastosowanie różnych przedmiotów, uczą się różnych ról społecznych i współpracy z rówieśnikami, poznają swoje mocne i słabe strony, mogą odrađować przeżywane problemy, rozwijają wyobraźnię i kreatywność. Ważne jest aby wychowawcy uważnie obserwowali zabawy dzieci, w razie potrzeby podrzucali pomysły wzbogacające zabawę, pomagali dzieciom rozwiązywać pojawiające się konflikty i trudności, pomagali nieśmiałym przedszkolakom nawiązywać kontakty z rówieśnikami. Rytm codziennego przedszkolnego życia powinien być stabilny aby dzieci wiedziały co je czeka każdego dnia - jest to bardzo ważne ze względu na poczucie bezpieczeństwa dziecka, częste zmiany są dla dzieci stresujące. Jeśli chodzi o zajęcia zorganizowane to najlepiej jest gdy odbywają się w podgrupach, wplecione są w tok zabawy, gdy wiedzę dzieci poznają nie w formie wykładu lecz przez doświadczenie. W dobrym przedszkolu zajęcia są dostosowane do indywidualnych możliwości i potrzeb dziecka, ich celem jest pobudzenie myślenia i kreatywności, zaspakajanie dziecięcej ciekawości otaczającego go świata. Oglądając przedszkole warto zwrócić uwagę na prace plastyczne dzieci, czy są różnorodne, twórcze czy też według jednego schematu, czy są wystawiane prace wszystkich dzieci, czy tylko tych najzdolniejszych.



ANGIELSKO-POLSKIE PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE

"OLIVER"

- rok zał. 2000

Zaprasza do nowej placówki dzieci od 2 do 6 lat

ZAPEWNIAMY:

- j. angielski codziennie (w tym w grupach dwujęzycznych)
- 5 posiłków z własnej kuchni
- budynek w standardzie UE
- plac zabaw 1 100 m²

Ursynów,

ul. Transportowców 1

(równoległa do Puławskiej, wjazd od Ludwikowskiej)

798-891-791, 505-002-490

www.oliver.com.pl

czynne od 7.30 do 18.30

Przedszkole Niepubliczne

"CHATKA MAŁOLATKA"

Sadyba
ul. Orężna 45

Wilanów
ul. Królewicza Jakuba 28

tel. 602-887-061

www.chatkamalolatka.pl



Żłobek
Zajęcia przedszkolne - od 2 lat
Urodziny dla dzieci
Zajęcia edukacyjne
Sala Zabaw - Małpi Gaj

Przyjdź i sprawdź nas! Jesteśmy już w 5 placówkach:

Bemowo, ul. Powstańców Śląskich 106D; tel.: 514 274 256

Kabaty, ul. Pod Lipą 1 (metro Kabaty, wejście od ul. Mielczarskiego); tel.: 501 809 514

Natolin, ul. Zabińskiego 8 (metro Natolin); tel.: 531 594 920

Zielonka k Warszawy, ul. Wyszyńskiego 7; tel.: 535 035 023

Żoliborz, ul. Broniewskiego 28 (Galeria Żoliborz - I piętro); tel.: 517 462 864

www.skarbnicataleutow.pl



NAJWIĘKSZA NA
URSYNOWIE
SIĘĆ PRZEDSZKOLI

Przedszkole KLASA MALUCHA i Żłobek KLASA BOBASA

ul. Pustuleczki 37a - Ursynów
okolice CH REAL
www.przedszkole-ursynow.waw.pl
22 251 69 25 / 509 585 619
godz. otwarcia 6:30 - 18:00



KlasaBobasa

Prowadzimy grupy integracyjne dla dzieci autystycznych. Przy naszej placówce działa specjalistyczna Poradnia SUKCES - Ośrodek Psychoterapii Behavioralnej SUKCES

**METODY PRACY STOSOWANE PRZEZ NAUCZYCIELI
W NASZYM PRZEDSZKOLU I ŻŁOBKU**

- pedagogika zabawy - KLANZA
- zajęcia Weroniki Sherborne
- Bajkoterapia
- zabawy sensoryczne oddziaływujące na zmysły
- drama: zabawa w teatr
- dla dzieci w grupy autystycznej realizujemy program OPCJI

dla naszego dziecka...

Pobyt na świeżym powietrzu

Nadmierna koncentracja na temacie jedzenia często paradoksalnie powoduje utratę apetytu u dzieci. Dlatego też duża ilość posiłków nie powinna być istotnym kryterium przy wyborze przedszkola. Ważne jest natomiast aby dzieci nie były zmuszane do jedzenia, co niestety jest praktyką w wielu przedszkolach. Dlatego warto zapytać wychowawców co robią jeśli dziecko nie chce czegoś zjeść. Sygnałem ostrzegawczym powinny być odpowiedzi o namawianiu, nakłanianiu i dokarmianiu, gdyż w praktyce oznacza to często zmuszanie do jedzenia. Chciałabym podkreślić, że jest to dla dzieci źródłem wielu stresów, niechęci do przedszkola, a nawet reakcji nerwicowych prowadzących w przyszłości do zaburzeń jedzenia takich jak bulimia czy anoreksja. Nie można wymuszać na dzieciach zaspokajania potrzeb fizjologicznych. Taką potrzebą jest także sen. W przedszkolu nie powinno być obowiązkowego leżakowania dla wszystkich dzieci, lecz jedynie możliwość odpoczynku, wyciszenia się dla chętnych. Ważne jest aby dzieci miały zapewnioną możliwość ruchu i spontanicznej zabawy na świeżym powietrzu. Warto natomiast zwrócić uwagę na to czy dziećmi opiekuje się wystarczająca ilość osób, czy przedszkolaki są swobodne i radosne, czy mogą korzystać ze wszystkich dostępnych sprzętów, czy w razie konfliktu z rówieśnikami lub

złego nastroju mogą liczyć na pomoc i wsparcie ze strony nauczycielek.

Różne modele wychowania w przedszkolach

Na szczęście minęły już czasy panowania w Polsce "jedynego



modelu wychowania przedszkolnego. Oprócz typowych przedszkoli publicznych i prywatnych, które stosują ten sam model wychowania można znaleźć przedszkola, które czerpią z innych trendów pedagogicznych i z dorobku psychologii dziecka bardziej dostosowane do współczesnych standardów zachodnioeuropejskich i amerykańskich. Warto więc być otwartym na miejsca proponujące odmienne od najczęściej spotykanych w Polsce rozwiązania organizacyjne dotyczące planu dnia,

podziału na grupy czy kwestii posiłków. Dla wielu dzieci bardzo korzystna jest na przykład możliwość przynoszenia drugiego śniadania z domu; dostają jedzenie, które lubią, w odpowiedniej dla siebie ilości, jest to też dobre rozwiązanie dla dzieci uczulonych na różne pokarmy. Dobrze

uczy się poszanowania inności. Tak więc przy wyborze przedszkola warto zastanowić się jaki styl wychowania najbardziej odpowiada nam - rodzicom i poszukać odpowiedniego miejsca.

Podsumowując, dobre przedszkole to takie, w którym:

- ważny jest emocjonalny, społeczny i intelektualny rozwój dziecka
- panuje serdeczna, pozbawiona cech instytucjonalnych atmosfera
- dzieci są swobodne, radosne, z chęcią chodzą do przedszkola
- wychowawcy traktują dzieci w zindywidualizowany, przyjacielski sposób, zwracają uwagę na relacje między dziećmi, pomagają w rozwiązywaniu konfliktów, uczą przestrzegania norm społecznych
- rodzice mają sposobność poznania nauczyciela, darzą go zaufaniem, ich relacje są partnerskie
- grupy nie są liczne, na jednego wychowawcę przypada nie więcej niż 10 dzieci
- dzieci mają dużo czasu na swobodną zabawę
- program przedszkola nie jest przeladowany, zajęcia odbywają się w podgrupach i są dostosowane do indywidualnych potrzeb i możliwości dzieci, ich celem jest pobudzanie myślenia i kreatywności
- dzieci nie są zmuszane do jedzenia ani do leżakowania.

Anna Gołąb,
Agnieszka Szczygierska
psycholog i pedagog
Społeczne Przedszkole
„Baśniowy Świat Dziecka”

Jak poradzić sobie z alergią dziecka?



40 % Polaków cierpi na różne postacie alergii. Aż 9 mln ma alergiczny katar, a ponad 5,5 mln objawy astmy*. Z roku na rok zwiększa się liczba dzieci cierpiących na alergię - katar sienny, egzemę, astmę i inne choroby wynikające z zaburzenia pracy systemu immunologicznego. Co zrobić, aby wiosna nie była koszmarem alergii?

„Rodzice nieświadomi tego, że ich dzieci mają alergię nie stosują odpowiedniej profilaktyki. Niezdiagnozowana alergię powoduje, że chory nie stosuje immunoterapii (potocznie zwanej odczulaniem), która u wielu chorych może złagodzić przebieg choroby oraz zapobiec rozwojowi nowych form alergii i nowych uczuleń” - mówi dr nauk med. Wojciech Janowicz, alergolog Grupy LUX MED. Niestety objawy uczulenia bardzo często pozostają lekceważone. Jeśli zauważamy długo utrzymujący się katar, zaczerwienienie oczu i napady kichania to warto wybrać się z naszym dzieckiem do alergologa. Pomocne mogą być specjalnie stworzone w tym celu zestawy profilaktyczne, np. Grupa LUX MED uruchomiła właśnie „Program Diagnostyka Alergii” przeznaczony dla dzieci w wieku od 3. do 18. roku życia, obejmujący zestaw badań laboratoryjnych oraz dwie specjalistyczne konsultacje

z ukierunkowaniem dalszego leczenia i postępowania. Właściwe rozpoznanie alergii jest bardzo ważne, ponieważ jej objawy bywają podobne do innych chorób. Dlatego nie powinniśmy próbować leczyć się sami. Specjalistyczna konsultacja może pozwolić naszemu dziecku w pełni cieszyć się wiosną.

* Dane z raportu badawczego „Epidemiologia Chorób Alergicznych w Polsce” (ECAP) prowadzonego przez Zakład Profilaktyki Zagrożeń Środowiskowych i Alergologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Katolickie Przedszkole Fundacji Na Rzecz Rodziny

ul. Przy Bażantarni 3
22 859 20 40/50

www.maladroga.pl, mala.droga@wp.pl

Dzieci wspieramy - kochamy i wymagamy - by całe się rozwijały;
życie - w bliskości z Bogiem i innymi - garściami brały.



Szukaj na stronie: klub-juniora.pl i facebook'u:

Przedszkole Klub Juniora

ul. Belgradzka 4 U2

kontakt: Dorotka Górka, tel. 501 555 606

**Klub Juniora szczęśliwe przedszkole
dla twojego dziecka, od 2-5 lat, nowo
otwarta grupa żłobkowa od 12 miesiąca.**

**Dwa języki (angielski, niemiecki), nauka
gry na pianinie... i wiele innych.**

BAŚNIOWY ŚWIAT DZIECKA

Przedszkole Społeczne
istniejące od 1996 r.

Warszawa - Ursynów Stokłosy
ul. Dunikowskiego 4

www.basniowy.waw.pl

przedszkole@basniowy.waw.pl
tel. 22 644 66 32, 22 408 66 32

Autorskie, nieduże, przytulne przedszkole
uwielbiane przez dzieci.



Adaptacja dla młodszych dzieci

Klasa „0” dla pięcioletnich i sześciolatków

Świetna, doświadczona kadra, psycholożka, logopeda,
baśnioterapia i inne autorskie zajęcia



WARSZAWSKA
szkoła muzyczna

największa niepubliczna
szkoła muzyczna w Polsce

Galeria Ursynów
tel. 506 141 696

www.muzyczna.art.pl



warszawskie
PRZEDSZKOLE
muzyczne

popołudniowe zajęcia muzyczne
dla dzieci w wieku 3-6 lat

Galeria Ursynów
tel. 501 097 357

www.przedszkole.art.pl



KOCIA BAWIALNIA FIONA

Demon, Fiona, Garfield i Śnieżynka
zapraszają

dzieci i dorosłych*

do jedynego takiego miejsca w Polsce

nasza placówka ma charakter edukacyjno-rekreacyjny,
jest miejscem spotkań rodzin i miłośników kotów

ul. Lanciego 11, Metro Natolin

www.kociabawialnia.pl

* zastrzegamy, że koty, jako stworzenia żywe zasługują na całkowity szacunek, zabawa z nimi musi odbywać się z pełnym poszanowaniem ich praw i indywidualnych charakterów.

* koty są socjalizowane, posiadają książeczki zdrowia, znajdują się pod stałą opieką lekarza weterynarii



NOWY ŻŁOBEK NA URSYNOWIE!!!

- OTWARCIE - MAJ 2013

- MAŁE GRUPY

- WYKWALIFIKOWANA KADRA

- NISKIE CZESNE

Stowarzyszenie Rozwoju Społeczno-Gospodarczego „Wiedza”
z siedzibą w Warszawie zaprasza do udziału w Projekcie:

„Aktywny rodzic w pracy, szczęśliwe dziecko w żłobku”

Celem Projektu jest umożliwienie powrotu do pracy rodzicom
przebywającym na urlopie macierzyńskim lub wychowawczym.

Do udziału w projekcie uprawnione są osoby, które spełniają
następujące kryteria:

- osoby fizyczne: kobiety i mężczyźni, posiadający dzieci w wieku od 1 do 3 roku życia, zameldowane na terenie m.st. Warszawy, pozostające bez zatrudnienia, w tym długotrwale bezrobotne;
- samotne/ni matki i ojcowie;
- osoby niepełnosprawne;
- kobiety korzystające z urlopu macierzyńskiego i/lub wychowawczego;
- kobiety i mężczyźni, którzy utracili już wcześniej zatrudnienie i aktualnie zajmują się jedynie wychowywaniem dziecka.

Uczestnik projektu zobowiązany jest do złożenia następujących dokumentów:

- oświadczenie o niepozostawaniu w stosunku zatrudnienia przez okres co najmniej 12 miesięcy poprzedzających przystąpienie do projektu;
- oświadczenie o nieprowadzeniu zarejestrowanej działalności gospodarczej przez okres co najmniej 12 miesięcy poprzedzających przystąpienie do projektu;
- kserokopia dokumentu poświadczającego zameldowanie w Warszawie;

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie, które spełniają powyższe kryteria, prosimy o kontakt mailowy pod adresem: zlobek.eu@gmail.com





Obiekty Sportowe SGGW

www.obiektysportowe.sggw.pl



Kompleks Sportowy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

To doskonała baza sportowa świadcząca swoje usługi w dzielnicy Warszawa-Ursynów. Znajduje się tu nowoczesna pływalnia funkcjonalne hale sportowe, sauny suche, solarium, salon masażu, punkt gastronomiczny oraz kiosk z artykułami pływackimi. Wszystkie obiekty dostosowane są także do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Fitness

Centrum Fitness SGGW to bogata oferta zajęć fitness, wśród której każdy znajdzie „coś” dla siebie. Należą do niej zajęcia ogólnorozwojowe, wzmacniające, modelujące sylwetkę, wytrzymałościowe, rozciągające, choreograficzne itp. (TBC/ABT, Step, TMT, Cardio płaski brzuch/jędrne pośladki, pilates, ZUMBA itp.)

Dużą popularnością cieszą się zajęcia wodne Aqua-aerobik – trening o najniższym stopniu obciążenia stawów podczas którego mięśnie pracują bardzo intensywnie. Jest to zatem bezpieczna forma ćwiczeń dla wszystkich, najczęściej wybierana przez seniorów.

Nasza oferta została poszerzona o zajęcia taneczne (Studio tańca SGGW) skierowane do najmłodszych klientów w dwóch grupach wiekowych (3-6lat) oraz (7-12lat).

W ramach powyższych zajęć organizowane są maratony i konwencje fitness.

Doświadczym uzupełnieniem jest siłownia wyposażona w pełną nowoczesną linię urządzeń do treningu siłowego i aerobowego firm Olimp i Techno-Gym na których „po prostu chce się ćwiczyć”. Ćwiczenia odbywają się pod okiem wykwalifikowanych trenerów, którzy dopasowują indywidualnie program treningowy na życzenie klienta.

Kryta pływalnia

Pływalnia wyposażona jest w 6-torowy basen sportowy o długości 25 metrów, basen rekreacyjny wraz z urządzeniami do hydromasażu oraz dwa jacuzzi. Dużą atrakcją dla dzieci i młodzieży jest także zjeżdżalnia ślimakowa o długości 65 metrów z częścią wychodzącą na zewnątrz budynku i osobnym ładowiskiem.

Korty tenisowe

W hali tenisowej znajdują się trzy korty otoczone siatkami ochronnymi, ponadto hala jest jednocześnie pełnowymiarowym boiskiem do gry w piłkę ręczną oraz boiskiem do gry w piłkę nożną halową.

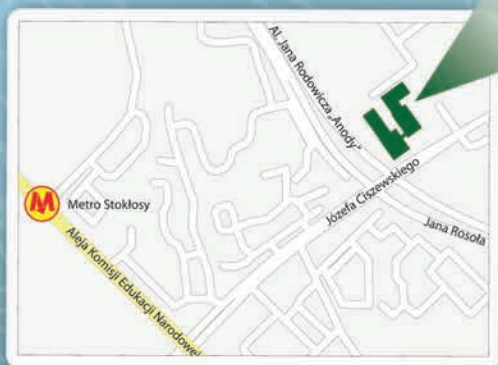
Budynek dydaktyczno sportowy

W budynku dydaktyczno sportowym mieszczą się trzy sale do gier zespołowych: siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej itp. udostępniane zarówno klientom indywidualnym oraz grupom zorganizowanym. Odbywają się na nich również imprezy sportowe na dużą skalę.

Dzięki profesjonalnej i sprawnej obsłudze Klienci odwiedzający Obiekty Sportowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego mogą czuć się docenieni i zadowoleni.



**SZKOŁA GŁÓWNA
GOSPODARSTWA
WIEJSKIEGO**
W WARSZAWIE



Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Administracja Obiektów Sportowych
ul. Ciszewskiego 10, 02-786 Warszawa

Informacje oraz rezerwacja
tel. (22) 5931283, (22) 5931281
www.obiektysportowe.sggw.pl

Obiekty są czynne:
od poniedziałku do niedzieli w godzinach: 6:45-23:00
(ostatnie wejście na pływalnię – 21:45)

SKRZYPEK NA DACHU

Na podstawie powieści Szołema Alejchema
„Dzieje Tewjego Mleczarza”

Reżyseria i choreografia: Jan Szurmiej

Scenografia: Wojciech Jankowiak

Kostiumy: Marta Hubka

Kierownictwo muzyczne: Teresa Wrońska,
Sławomir Lebedziński

T Z Z
E Y A
A D P
T O R
R W A
S S
K Z
I A

Światowej sławy musical „Skrzypek na dachu” cieszy się powodzeniem wśród publiczności na całym świecie.

Tewje jest ubogim mleczarzem, ojcem pięciu córek, które chce wydać za mąż. One jednak nie zgadzają się z propozycjami swatki i szukają związków opartych na miłości. Tewje raz po raz staje przed wyborem, co jest ważniejsze: życie zgodnie z tradycją czy szczęście córek.

Pomimo problemów jakie napotyka, Tewje ujmuje mądrą dobrocią, przyjaznym stosunkiem do wszystkich ludzi oraz rzadko spotykaną nadzieją. Do tego jest człowiekiem, który w każdej kwestii ma własny indywidualny punkt widzenia.

Terminy spektaklu „SKRZYPEK NA DACHU”

21.03. godz. 18.00

22.03. godz. 18.00

23.03. godz. 18.00

24.03. godz. 18.00

Rezerwacja biletów

tel.: (22) 850-64-50/51 albo (22) 526-20-34/49
e-mail: bow@teatr-zydowski.art.pl

Kasa Teatru

godziny otwarcia:

poniedziałek - piątek: 11:00-14:00 oraz 15:00-18:00

sobota: 12:30-19:00

niedziela: 14:30-18:00

tel.: (22) 850-56-56

www.teatr-zydowski.art.pl



TEATR PRZYJAZNY SENIOROM

Bilety w cenie 20 zł na wybrane spektakle w miesiącu.

Odbiór biletów na podstawie ważnej legitymacji lub na podstawie dowodu osobistego w przypadku osób powyżej 65. roku życia, wyłącznie w kasach Teatru:

– do 100 biletów na Scenie na Woli im. T. Łomnickiego (ul. Kasprzaka 22) / Scenie im. G. Holoubka (Pl. Defilad 1)

– do 30 biletów na Scenie Przdownik (ul. Olesińska 21) / Małej Scenie (Pl. Defilad 1)

tel. 22 632 24 78, 22 656 68 44, 663 741 903

kasa@teatrdramatyczny.pl

Oryginalna wersja opery Carmen w Multikinie – bohaterka a'la Marilyn Monroe

Carmen – kim w ogóle była i dlaczego na pewno nie była prostytutką!

Popelnilem lata temu pewną pracę naukową, co to przez niektórych magisterką jest zwana. Pisałem wówczas o zmianach w wokalistyce, w technice śpiewu, ale przede wszystkim o podejściu do roli śpiewaka jako aktora.

Cecilia Bartoli – osobowość przełomu wieków – o niej to właśnie napisałem rzeczoną pracę, jest rewelacyjnym przykładem na to, co i w jakim kierunku zmieniło się w całym zarówno procesie edukacji wokalne jak i później, w pracy zawodowej. Od początku jednak.

Carmen była Cyganką – z krwi, kości, temperamentu i głosu. Dla tych z Was, którym obca jest filozofia oraz charakter cygański śpieszę z wyjaśnieniem. George Bizet umiejscowił akcję opery na początku XIX wieku, niedaleko Sewilli. Mimo, że to narodowa już dziś opera francuska, jest na wskroś przesycona kulturą hiszpańską połączoną z romską właśnie zmysłowością. Akcja rozpoczyna się przed fabryką cygar, w której to właśnie cała rzesza atrakcyjnych niewiast pracuje. Oczywiście w połączeniu z żołnierską duszą sierżantów, kapitanów oraz wojaków wszelkiej maści powinno iskrzyć wszystko namiętnością i pewną dwuznacznością, rzekłbym nawet niedopowiedzeniem – no właśnie, powinno, ale nie iskryło. Przedziwna to była interpretacja, reżyseria i w ogóle zamysł całego spektaklu. Otóż blond Carmen wyjeżdżająca na platformie w towarzystwie drag queen nijak nie pasuje mi do tej opowieści. Zresztą jak się wszyst-

ko zaczęło tak też i się skończyło, ale po kolei.

Wracając do dwuznaczności i cygańskości – wszystko tkwi w kulturze i jej znaczeniu. Dla Romów, sprawy ulotne, nieopisy-

temat opery właśnie, rozmowa na Carmen nie zesła, ale (koleżanka moja) wypaliła nagle: „Zobacz, to zupełnie jak w Bollywood! Kolorowo, niby rozwiąże, ale jednak wszystko w-

żarliwie umiała rozkochać w sobie facetów, ale na pewno nie była blond cizia bez głosu na dodatek, która jedynie bawi się płcią męską i do niecných celów wykorzystac chce.

decyarskich z wypchanym - hancerskim plecakiem na czole. Pozostałym artystom współczuję - znaleźć się w takim „wystroju wnętrza” to zdaje się nie lada wyzwanie jak miemam.

wszystkiego! I teraz smutna konstatacja – plakat do Carmen z Multikina piękny – współczesny, zmysłowy, a rzeczywistość zupełnie inna. Tak nie wolno – jeśli kupuję zapakowane ciastko, to chcę właśnie ciastko, a nie precla!

Kończąc ów wywód, myślałem że nic nie jest w stanie zepsuć mi wrażeń z ukochanej, znanej na wylot, przestudiowanej na wszystkie sposoby opery – a jednak. Blond Cyganka, z nogami w dziurawych rajstopach, zdejmująca na scenie namiętnie ubranie ze swojego scenicznego partnera, wśród okrzyków rozentuzjasmowanych pań oraz przezgrabnych skądinąd drag queen – to nie jest moja bajka. Jestem zwolennikiem innowacji, współczesności, odchodzenia od konwensów i przełamywania tematów tabu, ale zasada i warunek jest jeden – z klasą, gracją i wielkim wyczuciem, a nie łamanie dla łamania.

Na koniec przyznam się do czegoś – to czwarta i ostatnia wersja mojej recenzji. Pierwsze były nie do czytania – przepelnione technicznym żargonem i naukowymi wywodami. Zostały skasowane i puszczone w zapomnienie. Została ta, pełna żalu do wykonawców i reżysera, ale za to szczerza i zgodna z moimi odczuciami. Jeśli komuś się ona nie podoba, jestem gotowy do konfrontacji i obrony swoich tez.

Do zobaczenia 9 kwietnia o godz. 18, kiedy to w Multikinie obejrzymy z Opery de Paris – Don Kichota.

Z wyrazami szacunku dla sztuki
Łukasz Rynkowski



Philippe Jordan

walne i metafizyczne są nader istotne. Tak samo jest w kulturze muzycznej oraz w podejściu do życia – nie tak ordynarnie, chamsko i wprost – to nie wypada nawet, a poza tym, erotyczność jest bardziej wyrafinowana niż tanie porno – zresztą jakiegolwiek porno, nie musi być przecież tanie. Swego czasu w rozmowie z zaprzyjaźnioną śpiewaczką dywagowaliśmy na

głowie widza się dzieje, a nie tak ordynarnie na scenie” – i miała rację. Tego zabrakło w paryskiej interpretacji – jednym słowem: klasy, drugim zaś słowem: taktu. Podsumowując główną bohaterkę – drogi Panie reżyserze, Carmen była owszem, łapaczką serc, nie stała w uczuciach Cyganką, ale nie była prostytutką w żadnym swoim calu! Potrafiła się zakochać,



Caterina Antonacci

O pozostałych śpiewakach mniej będzie trochę, bo właściwie na uwagę zasłużyła głównie Micaëla – świetna zresztą wokalistka Genia Kühmeier wcielająca się w rolę jeżdżącą na rowerze (również nie wiem dlaczego i po co...) narzeczonej sierżanta Don Jose'go. Głos bardzo fajny, aczkolwiek zupełnie niewykorzystany i przykryty ilością zbytecznych elementów scenograficzno-tan-

Wróć jednak do wspomnianej na początku Cecili Bartoli – kontrowersyjna wokalistka, która podobnie jak Callas – ma jedynie zwolenników lub przeciwników, a nikt nie zostaje wobec niej obojętny. Stała się ikoną operowego marketingu oraz promocji – przyczyniła się do współczesnienia form graficznych plakatów, okładek do płyt, oprawy koncertów – do

W Niedzielę Palmową w Godzinie Miłosierdzia w sercu Góry Kalwarii

Misterium Męki Pańskiej – hołd dla Chrystusa

Misterium Męki Pańskiej powróciło do Góry Kalwarii po ponad dwustu latach w 2010 roku. Ostatnie pasje wystawiano jeszcze przed rozbiorem Rzeczypospolitej. A głównym „winowajcą” tego powrotu jest... bł. Stanisław Papczyński, który w dawnej Nowej Jerozolimie w roku 1701 zakończył swoje świątobliwe życie i został pochowany w kościele Wieczery Pańskiej na Mariankach.

Od końca 2007 roku, gdy zostałem kustoszem jego Grobu, stawałem sobie pytanie o to, jak przybliżyć wiernym pasyjny charakter jego duchowości, czyli część i miłość do Chrystusa cierpiącego. Jeśli o Papczyńskiego mówił o Chrystusie, to zwykle w kontekście męki i krzyża. Na ten temat wygłaszał kazania, pisał traktaty i rozważania duchowe. Co więcej, sam życie miał „krzyżowe”, a trudne, po ludzku nieudane jego losy, zrazu tylko oświetlały przebity spokój i pomyślność. O dziwo, taki obrót sprawy nie doprowadził go do gnuśności, rezygnacji czy apatii. Przeciwnie, był wojownikiem, człowiekiem modlitwy i czynu. Stąd pomysł Misterium!

A że miasto Góra Kalwaria miało piękną i szacowaną tradycję pasyjną, przyszedł czas na... powrót do duchowych korzeni i ponow-



nej realizacji zamysłu bpa Stefana Wierzbowskiego, założyciela „Kalwarii Mazowsza”. Co zdumiewające! O Misterium Męki Pańskiej w naszym mieście myślało niezależnie ode mnie (a i wcześniej niż ja) kilka osób. Gdy tylko zacząłem o swoim pomysle rozmawiać z niektórymi przyjaciółmi Wieczernika, okazało się, że jest wokół mnie grono osób chętnych do pracy, dyspozycyjnych i, co więcej, prawdziwych

profesjonalistów. Niebawem okazało się, że to, co było jedynie wyobrażeniem staje się ciałem. Nie mogę nie wymienić tych, którzy stanęli obok mnie ramieniem, aby „obudzić Nową Jerozolimę”: Maciejowie Marchewicz i Świrski z Małżonkami – główni organizatorzy przedsięwzięcia, Łukasz Głodek – redaktor pierwszego tekstu Misterium i stały reżyser, Konrad Mojsa i Damian Guca – ludzie od zadań tech-

nicznych i logistyki, Stanisław Kochański – pomysłodawca i budowniczy scenografii, Joanna Guca i Hanna Szyszko wraz z grupą innych pań – projektantki i wykonawczynie strojów.

Gdy ks. proboszcz Henryk Kulik MIC dał nam „zielone światło”, zabrałiśmy się do zbierania nowych entuzjastów do tego pomysłu i tak zrodziła się inicjatywa społeczna o nazwie „Misterium Mę-

ki Pańskiej”, licząca niemal setkę osób. Inicjatywa ta zyskała również poparcie tutejszych władz samorządowych na czele z panią burmistrz Barbarą Samborską. W ten sposób udało się połączyć współdziałanie trzech podmiotów: władz kościelnych, samorządu i szerokiej grupy pasjonatów. Bez jedności tych działań nie byłoby Misterium! Pomoc Urzędu Miasta i Gminy jest kontynuowana przez nowy Zarząd i

stanowi jedną trzecią środków finansowych jakimi dysponują organizatorzy, nie licząc szerokiego zaangażowania różnorodnych służb wspierających logistycznie to przedsięwzięcie. Do grona twórców Misterium dołączył Jacek Kowalski, znany poeta i pieśniarz, najpierw autor pieśni, a potem także scenariusza, który obecnie realizujemy. Jego coroczna obecność wraz zespołem Monogramista JK stanowi istotną część tego wydarzenia, któremu na imię Misterium. Wiele zawdzięczamy także Aleksandrze Puacz-Markowskiej i Edycie Ciechomskiej, które pracowały z wykonawcami pieśni oraz Małgorzacie Malendowskiej, mistrzyni charakteryzacji. Lista tych osób jest bardzo długa. Wszystkim należą się słowa najwyższego uznania.

Misterium żyje... Zmieniają się aktorzy, scenografia, pracujemy nad jakością nagłośnienia i widocznością planu, dochodzą nowi współpracownicy. Jedno jest stałe: co roku w Niedzielę Palmową w Godzinie Miłosierdzia w sercu Góry Kalwarii dzieje się Misterium. Kto w nim uczestniczył, przekonał się, że to nie teatr uliczny, nie inscenizacja, ani koncert. Misterium bowiem to hołd dla Chrystusa, ale też zaproszenie do postawienia sobie pytania, o to kim jestem i co w moim życiu jest najważniejsze.

Ks. Wojciech Skóra MIC

Z punktu widzenia gospodarza domu Dwa pokolenia – dwie rzeczywistości

W Kinie Dokumentu w Domu Sztuki SMB „Jary” na Ursynowie odbył się przedpremierowy pokaz filmu Iwo Kardela „Sposób na kryzys”. Film został wyprodukowany przez Studio Filmowe Kalejdoskop i TVP S.A.

Bohater, Wojciech Kosiołek, gospodarz jednego z warszawskich wysokościowców, radzi sobie z kryzysem po swojemu: nie narzeka, tylko zakasuje rękawy i bierze się do swojej pracy, którą – podobnie jak „swoich” lokatorów – bardzo lubi.

Jednym z tych lokatorów był jakiś czas temu Iwo Kardel (scenarzysta głośnego „Kreta” Rafała Lewandowskiego). W bezpretensjonalnym i zrealizowanym z nerwem „Sposobie na kryzys” sportretował Kosiołkę oraz mieszkańców „jego” bloku w sposób niezwykle bezpośredni, z sympatią i humorem.



Thumnie przybyła do Kina Dokumentu publiczność zareagowała na film entuzjastycznie: brawa rozległy się nie tylko po, ale również w trakcie projekcji. Najwyraźniej widzowie łaknęli takiej krzepiącej dawki optymizmu, czemu zresztą dali wyraz

wygłaszając na spotkaniu z realizatorami „Sposobu na kryzys” i samym Wojciechem Kosiołkiem w większości pochwalne opinie o filmie.

Pokaz został sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. **BU**

Nie często się zdarza oglądać dokonania artystyczne przedstawicieli dwóch pokoleń artystów jednocześnie. W przypadku Katarzyny (mamy) i Ludwika (syna) Orthweinów możemy obejrzeć je w Galerii U, w Domu Kultury Stokłosa na ul. Lachmana 5.

W większej Sali Galerii U zawisły obrazy Katarzyny Orthwein. Autorka urodziła się w Bułgarii. Od wielu lat mieszka i pracuje w Warszawie. Malarka i graficzka. Ma na swoim koncie wiele nagród i wyróżnień, m.in. złoty medal na Międzynarodowych konkursach Akademii Internationale de Lutece w Paryżu w 1982 i 1983. Otrzymała srebrny medal na 9. Salon International de Peinture, Sculpture, Tapicerie, Paris d'Ivry w 1992 r. Uczestniczyła w około 50 wystawach w Bułgarii, Polsce, Danii, Włoszech, Francji, Kanadzie, Japonii, Grecji, Ser-



bii, i Macedonii. Brała też udział w Międzynarodowych Festiwalach Sztuki UNESCO – Patras, Grecja – 2007, '08, '09, '10. Jej prace wyróżnia spontaniczność, ekspresja, żywe kolory, ale też poetyckość i liryczna zaduma.

Ludwik Orthwein urodził się w Sofii. Żyje i tworzy w Warszawie. Jest konserwatorem Dział Sztuki ze specjalnością rzeźby kamiennej. Pracował przy reno-

wacji obiektów najwyższej klasy. Bierze udział w wystawach rysunku i grafiki. W swoich pracach kreuje nierzeczywiste światy, które dzięki precyzyjnemu rysunkowi nabierają cech realizmu. Wciągają one widza w swą iluzoryczną głębię. Autor sięga po tematy literackie, mistyczne, religijne etc.

Wystawa czynna będzie do 9 kwietnia. **Mirosław Miroński**

Sam wybierz najlepszy obraz...



4 Pory Roku w Naturze i w Sztuce – to tytuł wystawy w Służewieckim Domu Kultury Kadr. O tym, który obraz zostanie uznany za najlepszy zdecydują widzowie. Na najciekawszą Alegorię można głosować w plebiscytcie publiczności na stronie Alegorii na Facebooku.

Zasady głosowania: Każdy widz proszony jest o dokonanie wyboru najciekawszej Alegorii poprzez kliknięcie „Lubię to” przy wybranej Alegorii. Wszystkich uprawnionych do głosowania (zarejestrowanych na Facebooku) prosimy o przynajmniej 2 kliknięcia: 1 kliknięcie dla cyklu i 1 dla Alegorii pojedynczej. Głosować można też w Domu Kultury Kadr od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-20.00. Z powodów technicznych brakuje jeszcze 2 Alegorii, które dodane zostaną nieco później.

W Wystawie uczestniczą: Agnieszka Dąbrowska-Woźniak, Agnieszka Pilecka, Anna Sobol, Barbara Bielecka-Woźniczko, Edward Gałustow, Eżbieta Leddecka, Ewa Buczyńska, Ewa Rogińska, Ewa Żelewska-Florek, Gina Jusiega, Irena Łakomiec-

-Kamińska, Jaga Karkoszka, Jerzy Dożyk, Katarzyna Oleniak, Larysa Jaromska, Małgorzata Rynarzewska, Marek Woźniak, Maria Jełowicka, Maciej Kupczyński, Stefan Centomirski-Sybirak, Tamara Baczkowska-Urban, Wiesław B. Boltryk.

– Ta wystawa jest wyjątkowa, bo to od widzów, którzy w dn.15.02-28.03.2013 wezmą udział w plebiscytcie publiczności na Facebooku i w Galerii Kadr będzie zależało, który obraz, lub cykl zostanie uznany za najciekawszy i nagrodzony podczas finisażu w Saloniku Nowej Deoty w Kadrze – wyjaśnia komisarz wystawy Anna Sobol.

Rozstrzygnięcie plebiscytu odbędzie się 28 marca podczas VI Saloniku Nowej Deoty w Kadrze. Wystawa czynna do 29 marca. **Mirosław Miroński**

„Czerwony Kapturek” w stylu pop

Nieczęsto recenzujemy w PASSIE przedstawienia dla dzieci, wystawiane w Teatrze Za Dalekim w Domu Sztuki SMB „Jary” na Ursynowie. (Ostatnio pisaliśmy o znakomitym stycyziowym spektaklu „Miś Uszatek”).

Mamy marzec i robimy kolejny wyjątek dla zaprezentowanego w niedzielę „Czerwonego Kapturka”, bo też zasługuje na wyróżnienie.

Grupa teatralna „Bajlandia” zainscenizowała starą jak świat bajeczkę z wielkim temperamentem i bezpretensjonalnym humorem. Wilk wcale nie był taki zły, a Babcia, zanim padła jego ofiarą, zatańczyła na scenie rock and rolla! Publiczność – dziecięca i dorosła – pokadała się ze śmiechem, a przy okazji podziwia-



ła błyskawiczne tempo, w jakim troje aktorów przeobraża się na zmianę w pięć postaci: Czerwonego Kapturka, Babcia, Wilka, Gajowego i Narratorki. Uroku ca-

łości dodawały ruchome, przestronne dekoracje.

Przedstawienie zostało sfinansowane ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. **BU**

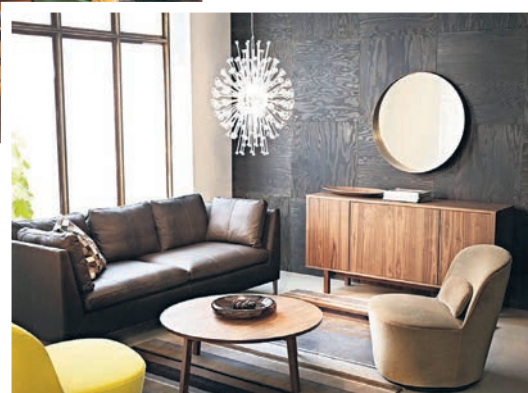
STOCKHOLM w Polsce



Powraca stylistyka wnętrz z lat 50 i 60. Już od 2 kwietnia br., po raz pierwszy będzie dostępna w polskich sklepach IKEA Kolekcja STOCKHOLM.

Dążenie do harmonii i inspirację naturą widać w każdym jej elemencie. Począwszy od użytych materiałów – miękkie aksamity, drewno orzecha włoskiego, bawełna, ramia (włókno rośliny pokrzywowatej), skóry naturalne, wełna, poprzez kolorystykę – ciepłe brązy i beże, soczysta zieleń i żółć, a na wzornictwie skończywszy – opływowe kształty mebli, dekoracje i roślinne elementy dekoracyjne.

Kolekcja STOCKHOLM pod hasłem „Doskonałe Rzemiosło” obejmuje łącznie około 40 produktów, które sprawdzą się przy urządzeniu każdego pomieszczenia w domu, zwłaszcza dużego pokoju, jadalni i sypialni. Meble i akcesoria Kolekcji STOCKHOLM doskonale prezentują się zarówno jako komplet jak i pojedyncze elementy wyposażenia wnętrza.



Podaruj Zuzi 1% podatku

Zuzia urodziła się trzy lata i cztery miesiące temu z rozszczepem kręgosłupa zoperowanym w łonie matki i przepukliną oponowo rdzeniową. Dzięki operacji zwiększyły się szanse Zuzi na normalne życie, jednak dziewczynka nadal wymaga ciągłej rehabilitacji i drogiego zaopatrzenia ortopedycznego z powodu deformacji stawów kończyn dolnych.

Aby pomóc przy rozliczaniu PIT podaruj Zuzi 1% podatku na KRS 0000215720 – cel szczegółowy „Zuzanna Słomka”.

www.adgaz.net



MECHANIKA SAMOCHODOWA

naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządu, przeglądy okresowe



GAZ

INSTALACJE GAZOWE

systemy holenderskie, włoskie, polskie Koltec, Prins, Vialle, BRC, Stag



TŁUMIKI



WYMIANA OPON

WIELKA PROMOCJA

Bezpłatna kontrola stanu technicznego auta.
Instalacje LPG IV generacji od 1800 zł.

Piaseczno, ul. Wiśniowa 8a;

tel. 22 711 0478
509 19 19 29

Multikino | Więcej niż kino.



Dotyczy całej sieci kin Multikino i Silver Screen w Łodzi.
Multikino zastrzega sobie możliwość wyłączenia z akcji wybranych filmów.

Dla Klientów Orange w środę 27 marca 2 bilety na filmy 2D w cenie 11zł.



szczegóły na www.multikino.pl

O budowie pierwszej i drugiej nitki linii metra

Nie tylko geologia przeciwko nam...



Ileż to już razy słyszałem, niepoehlebne komentarze odnoszące się do procesu budowy metra warszawskiego. A to, że wolno, a to znów drogo, albo nie tam gdzie potrzeba.

Jako radny miasta, uważam za swój obowiązek przypomnieć opinii publicznej, jak bardzo długim procesem jest tworzenie metra. Historia kolejki warszawskiej jest też dość tragiczna i warto o niej pamiętać, szczególnie w momencie gdy przed budowniczymi II linii piętrzą się problemy techniczne, a miasto pozostaje częściowo nieprzejezdne, wystawiając na próbę cierpliwość mieszkańców.

Prace nad stołecznym metrem planowano zacząć już w latach 20. ubiegłego wieku. 22 września 1925 miejskie władze uchwaliły rozpoczęcie prac nad tak zwanym „Metropolitanem”. Przez kolejne 5 lat przygotowano szkice, uzyskano konieczne zgody, wyznaczono odpowiedzialny organ. Niestety decyzje Ministerstwa Komunikacji, od których już tylko krok dzielił od rozpoczęcia prac budowlanych zbiegły się w czasie z początkiem potężnego załamania ekonomicznego – Wielkiego Kryzysu...

Na powtórne rozpoczęcie prac zabrakło już czasu. Kiedy Stefan Starzyński, prezydent Warszawy, wznowił prace projektowe, późną jesienią 1938 roku, czarne chmury zawisły nad Europą. Szczegółowe plany przedsięwzięcia w większości zaginęły. Dziś wiadomo jedynie o zarysie traktacji – ambitnego założenia z 7 liniami, które miały sukcesywnie powstawać w ciągu 35 lat by osiągnąć docelowo długość 46 km.

Zaraz po wojnie, w późnych latach 40 wrócono do koncepcji budowy metra. Niestety z przyczyn politycznych – zaważyć tu miała podobno decyzja samego Bolesława Bieruta – projektowi nie nadano charakteru priorytetowego, a prace wykonywano opieszale i w sposób nieprzemysłany. Założenia podziemnej kolejki z lat 50. są już znacznie skromniejsze od przedwojennych, mimo tego, że Warszawa bardzo dynamicznie się rozwijała podwajając liczbę mieszkańców w ciągu pierwszej powojennej dekady. Prace nie trwały długo – niewiele ponad 2,5 roku. Zespół robotników natknął się na bardzo niekorzystne warunki geologiczne – wiele cieków wodnych, oraz szcze-

gólnie groźną dla prac ziemnych kurzawkę (drobny piasek lub muł unoszący się w wodzie znajdującej się pod wysokim ciśnieniem). Zniechęcenie było tak znaczne, że już 1 listopada 1953 Rada Ministrów uchwaliła przerwanie prac.

Do koncepcji stołecznego metra powrócono dopiero w połowie lat 70. Większość decyzji strategicznych dla inwestycji podejmowano w czasie wyjątkowo niekorzystnym zarówno z politycznego, jak i ekonomicznego punktu widzenia. Budowa ruszyła 15 kwietnia 1983 roku, a więc jeszcze w czasie trwania stanu wojennego. Braki materiałowe były bardzo dotkliwe, a technologia wykonania dość przestarzała – korzystaliśmy z pomocy radzieckiej co na tym etapie rozkładu ZSRR nie mogło przynieść pozytywnych rezultatów. Dodatkowym obciążeniem dla projektu było nadanie mu znaczenia wojskowego. Część stacji zaplanowano jako schrony ze skomplikowanym systemem szczelnych grodzi, wielokrotnie zwiększyło to koszt budowy każdego metra tunelu.

Uroczyste otwarcie pierwszego odcinka nastąpiło 7 kwietnia 1995 roku – prawie 70 lat po rozpoczęciu prac nad projektem przedwojennym. 25 października 2008 roku prace nad I linią metra zostały ukończone. Jeśli uwzględnimy wszelkie wcześniejsze projekty, Warszawa czekała na pierwszą nitkę w pełni funkcjonalnej kolejki miejskiej omal 100 lat. Przeciwno nam sprzyściły się zarówno siły natury, jak i tragiczne zawirowania w świecie polityki i ekonomii.

Dziś stoimy przed kolejnymi wyzwaniem. Od 2006 roku trwają prace nad drugą linią metra – zadanie jest jeszcze bardziej ambitne od poprzedniego. Budowniczych czeka bardzo trudne zadanie – doprowadzenie kolejki przez Wisłę, a na drodze stanęła zaporą w postaci niekorzystnej budowy geologicznej. Mimo wszystko prace trwają nadal, a ich tempo jest znacznie większe od osiągniętego postępu projektu linii I. Być może będziemy musieli poczekać chwilę dłużej, ale w obecnej sytuacji powstanie drugiej nitki metra jest pewne. Dlatego apeluję o nieco więcej wyrozumiałości w imię bezpieczeństwa i stabilności projektu, który będzie służył nie tylko nam – ale również wielu kolejnym pokoleniom.

Lech Jaworski
Radny m.st. Warszawa
PO

50 lat pracy twórczej Grzegorza Walczaka

„Pod dobrą datą” i inne...



czniej obchodził znany poeta, prozaik, dramaturg i satyryk Grzegorz Walczak.

Jest doktorem polonistyki, ale także znawcą i tłumaczem literatury serbskiej i chorwackiej, autorem sztuk teatralnych i audycji radiowych, wierszy, trenów, erotyków, wydał kilka tomików poetyckich. Był kierownikiem literackim Teatru Rampa na Targówku, autorem libretta pierwszej polskiej rock-opery Naga i Mysiej opery z muzyką Katarzyny Gaertner. Jego piosenka Wzrosy zdobyła główną nagrodę na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. Założył własny kabaret Pod dobrą datą, od 9 lat występuje z autorskim pro-

gramem podczas Giełd Satyry Politycznej Marka Majewskiego.

Podczas uroczystości jubileuszowych laudację wygłosił Jan Tulik, fragmenty utworów czytali Olgierd Łukasiewicz i Henryk Talar. Wystąpili także satyrycy Marek Majewski i Jerzy Mamcarz oraz zespół muzyczny Marii Pomianowskiej i pianistka Bożena Sitek.

Grzegorz Walczak wystąpi podczas najbliższej Giełdy Satyry Politycznej (razem z Markiem Majewskim, Wojciechem Dąbrowskim, Tomaszem Szwedem, Anną Marią Adamską i Włodzimierzem Ciesielskim) w najbliższy poniedziałek 25 marca o godz. 19 w Domu Kultury Śródmieście (ul. Smolna 9).

Wojciech Dąbrowski



Wojtek Dąbrowski

70 rocznica Akcji pod Arsenalem

Harcerski Rajd Arsenał po raz 43.

Mija 70. rocznica aresztowania przez Gestapo Janka Bytnara Rudego w domu przy al. Niepodległości 159 (w nocy z 22 na 23 marca 1943 roku) i brawurowej akcji odbicia więźniów pod Arsenalem przez oddział Szarych Szeregów pod wodzą Stanisława Broniewskiego Orszy i Tadeusza Zawadzkiego Zośki (26 marca). W sobotę 30 marca minie dokładnie 70 lat od tragicznej śmierci Rudego.

Z tej okazji Hufiec ZHP Warszawa Mokotów, który od 45 lat nosi zaszczytne imię Szarych Szeregów, wspólnie z Okręgiem Mazowieckim Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, organizuje tradycyjny XLIII Harcerski Rajd Arsenał. Centralne uroczystości odbędą się w najbliższą sobotę 23 marca i rozpoczną mszą świętą w Katedrze Polowej Wojska Polskiego (godz. 10), po czym nastąpi przemarsz z pl. Krasińskich na Plac Piłsudskiego. Tam odbędzie się uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza (godz. 11.50) i defilada harcerska. Uroczystości zakończy apel na placu przed Arsenalem (ul. Długa) o godz. 13.

Z kolei Archiwum Polskiej Akademii Nauk i Muzeum Harcerstwa zapraszają na wystawę W służbie nauki i harcerstwa poświęconą wybitnemu pedagogowi i wychowawcy harcerskiemu, autorowi książki Kamienie na szaniec Aleksandrowi Kamińskiemu (Kamykowi) z okazji 110. rocznicy urodzin i 35. rocznicy jego śmierci. Wystawę można oglądać w gmachu Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Staszica. Uroczyste otwarcie odbyło się 16 marca.

Nie zapomina także o Janku Bytnarze Rudym Szkoła Podstawowa nr 336 z ul. Małcużyńskiego, której jest on patronem. W piątek 22 marca o godzinie 10.00 odbędzie się tam uroczystość poświęcona bohaterom Akcji pod Arsenalem.

Bohaterzy Szarych Szeregów

słowa i muzyka: Wojciech Dąbrowski harcmistrz

oficjalny hymn Gimnazjum nr 9 im. Szarych Szeregów w Gorzowie Wielkopolskim

1.

*Oni byli tacy sami jak my
I kochali życie tak samo,
Mieli plany, marzenia i sny,
A dziewczęta chciały wyjść za mąż.*

*Ale wtedy ktoś podpalił ich dom,
I czas nagle zatrzymał się w biegu
I ruszyli do walki jak grom,
Bohaterzy z Szarych Szeregów.*

2.

*My jesteśmy tacy sami jak oni
I kochamy Polskę tak samo,
Ale nikt nas nie wzywa do broni,
Zaden wróg już nie czyha za bramą.*

*Tylko czasem, nad Wisłą, druhowie,
Spotykamy się w gronie kolegów,
Przy ognisku się snuje opowieść
O harcerzach z Szarych Szeregów.*

Kamykowi

Tekst napisany 30 maja 1987 roku z okazji nadania imienia Aleksandra Kamińskiego ursynowskiej Szkole Podstawowej nr 305 (obecnie LXXLO) w Warszawie

słowa: Wojciech Dąbrowski (dyr. SP 305 w latach 1979-1983)

*Mówią, że młodość trudna, że bezideowa,
Niezdolna do poświęceń ani głębszych wzruszeń,
Że już wyszły z użycia zapomniane słowa:
Dzielność, honor, Ojczyzna, co zdobyły duszę.*

*A jednak... imponują ludzie pełni zalet:
Nauczyciel i harcerz, żołnierz i powstaniec,
Chłopcy z Szarych Szeregów: Rudy, Zośka, Alek,
Jak kamienie przez Boga rzucały na szaniec.*

*Mówią, że takich ludzi już się nie spotyka,
Że nikogo nie porwą wiersze Słowackiego.
A jednak... jest nam bliska myśl druha Kamyka
I warto się czasami powołać na niego.*



RUDY, ALEK, ZOŚKA I INNI

26 marca 1943

Już za miesiąc inauguracja kolejnego sezonu wyścigowego na Służewcu

Konferencja prasowa z gryfem poufności?

Dwukrotnie w stosunku do roku 2008 r., kiedy Totalizator Sportowy przejął słusiewiczki hipodrom w 30-letnią dzierżawę, wzrosła pula nagród w sezonie wyścigowym. W sezonie tegorocznym do udziału na Służewcu, włącznie z pulą właścicielską, ma być 9,2 mln zł. Sezon ma liczyć 56 dni wyścigowych.

Warszawie bomba po raz pierwszy pójdzie w górę 27 kwietnia, a nie jak zapowiadano 21 kwietnia. Pierwsza w tym sezonie pełna dwudniówka wyścigowa odbędzie się więc w ostatni weekend kwietnia. Tygodniowe opóźnienie spowodowane jest przeciagającą się zimą, która uniemożliwiła trenerom realizację zamierzonego cyklu treningowego koni. W tym samym dniu rozpocznie się sezon we Wrocławiu, gdzie organizator Dolnośląskie Towarzystwo Wyścigów Konnych Partynice, przy współudziale miasta, planuje rozegranie 14 dni wyścigowych z łączną pulą nagród około 1,3 mln zł. Na stronie internetowej słusiewiczkiego oddziału TS (torslusiewicz.pl) już zamieszczono projekt planu gonitw nie tylko na rok 2013, ale również na 2014. Organizator gonitw na Służewcu czeka teraz na zatwierdzenie projektu planu przez prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, który ma czas do środy 27 marca.

Podział puli nagród w nadchodzącym sezonie ma wyglądać następująco: 65 proc. zgarną właściciele folblutów (pełna krew angielska), 33 proc. właściciele koni czystej krwi arabskiej, 2 proc. właściciele kłusaków. Taki projekt podziału nagród wysunął Polski Klub Wyścigów Konnych i został on zatwierdzony przez organizatora gonitw oraz stowarzyszenia hodowców koni wyścigowych.

Upadł pomysł przeniesienia dwóch ważnych gonitw - Dakoty oraz Oaks - ze Służewca do Wrocławia. W zamysłu miało być pewnego rodzaju bonus, który Służewiec, a właściwie polski Jockey Club, przyznałby Partynicom na początek drogi do reaktywacji tego liczącego ponad 100 lat toru. Coś w rodzaju: „Macie na dobry początek dwie prestiżowe gonitwy i propagujcie wyścigi konne na Dolnym Śląsku. Wszystkie klasyki plus Wielka Warszawska oraz nagroda Europy zostają w Warszawie”. Poparliśmy taką koncepcję, ponieważ w naszym rozumieniu rozwój tej pięknej dyscypliny sportu, to także, a może przede wszystkim, rozwój torów wyścigowych na terenie całego kraju.

Na wyścigowych forach internetowych zaowocowało. Internauci szczególnie ostro skrytykowali pomysł przeniesienia do Wrocławia gonitwy Oaks, prestiżowego wyścigu dla 3-letnich klaczy. Fora wyścigowe nie różnią się od innych forów - dominują tam kryjący się pod pseudonimami frustraci krytykujący wszystko i wszystkich, bo dzięki temu czują się ważni. Wytrawnych znawców koni, takich jak np. red. Robert Zieliński, z którego wpisów można czerpać bogatą wiedzę o koniach i hodowcach, inbredach i ogólnie o niuansach dotyczących hodowli konia pełnej krwi, jest niestety niewielu.

Argument przeciwników rozegrania Oaks we Wrocławiu był jeden: taka gonitwa nie powinna być rozgrywana na prowincjonalnym torze. Tego, że na Partynicach ściągają się konie kiedy Służewca nie było nawet w planach, nie wzięto pod uwagę. Nie zadziałał także przykład z sąsiednich Czech i Niemiec. W Czechach gonitwa Oaks rozgrywana jest na prowincjonalnym torze w miasteczku Most. W Niemczech wyścigi dla 3-letnich klaczy

(Der Preis der Diana, dawniej Stutenderby lub Deutsche Oaks) ulokowano nie na słynnym, wybudowanym jeszcze w XIX w. torze w Kolonii (m.in. Preis von Europa-G1), lecz w Dusseldorfie. Swój nieprzejednany uporem środowisko wyścigowe z Warszawy potwierdziło,

nie z Warszawy, choć oczywiście chętnie będziemy je widzieć na Partynicach. Wrocław ma dogodne położenie i będziemy chcieli ściągać dobre konie także z Czech, Słowacji i z Niemiec. Takie gonitwy jak Wielka Warszawska z pulą nagród 175 tys. zł, Wielka Partynicka (105 tys.

Fakt ten dobrze rokuję dla przyszłości Partynicy i rozwoju tej dyscypliny sportu w Polsce.

Ostatnio wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Tadeusz Nalewajk rozesłał do organizacji zrzeszających pasjonatów koni wyścigowych pismo zapraszają-

Jerzy Engel to postać medialna, więc z tego tytułu dobrze znana nad Wisłą, ale nie tylko. Engel to znakomity trener, były selekcjoner narodowej kadry w piłce nożnej mającej szerokie kontakty w piłkarskim środowisku w Europie. Naszym zdaniem jako prezes Jockey Clubu mógłby dużo zrobić dla wyścigów konnych w Polsce. Jego kolejne atuty to świetna znajomość branży wyścigowej i koniarskich rodowodów (sam jest zapałonym hodowcą), zdolność do koncyliacji, dystans do hazardu oraz obycie w świecie. Mamy nadzieję, że środowisko wyścigowe namówi Jerzego Engela do kandydowania, a Rada PKWK i kierownictwo resortu rolnictwa poważnie wezmą tę kandydaturę pod uwagę.

Totalizator Sportowy przeznaczył ponoć 35 mln zł na remont trybun. Ponoć remonty wymusiła Najwyższa Izba Kontroli, której kontrolerzy uznali, że wyścigi na Służewcu odbywają się na obiektach niespełniających odpowiednich warunków. Piszemy „ponoć”, ponieważ są to informacje z drugiej ręki. Kwestię remontów na Służewcu, jak również wyboru przez TS doradcy transakcyjnego, omawiano na konferencji prasowej w Pałacyku Sobańskich, na którą Passa nie została zaproszona, mimo że jest jedną z nielicznych gazet w Polsce podejmujących na bieżąco temat wyścigów konnych. O zaproszeniu Passy na tak ważną konferencję zapomnieli pracownicy PR z centrali Totalizatora przy ul. Targowej. Mamy więc prawo mniemać, że konferencji tej nadano gryf poufności. Oficjalnie i szczegółowe informacje o sprawach istotnych dla rozwoju Służewca uzyskaliśmy podczas rozmowy przeprowadzonej w dniu 20 marca z Grzegorzem Sołtyśkim, członkiem zarządu TS. Wywiad ukaże się w świątecznym wydaniu tygodnika Passa (28 marca).

Tadeusz Porębski



że nie widzi dalej niż koniec własnego nosa, choć oficjalnie głośno gardłuje o potrzebie dynamicznego rozwoju wyścigów konnych w Polsce. Sprzeciw dużej części środowiska budzi również decyzja o przeniesieniu mityngu w dniach 7/8 września ze Służewca na Partynice, ale w tym przypadku rzecz wydaje się być postanowiona.

We Wrocławiu nie specjalnie przejęto się protestami słusiewiczkich koniarzy. - Mamy własne pieniądze, poparcie władz miasta i tak czy owak będziemy robić wyścigi - mówi jeden z organizatorów. - Nam nie imponuje wyłącznie to, że przyjadą ko-

jące do zgłaszania kandydatów do 25-osobowej Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. W gremium tym własne reprezentacje mają hodowcy, trenerzy, jeźdźcy i organizatorzy gonitw. Rada wnioskuje m.in. o odwoływanie i powoływanie prezesa Jockey Clubu, ale ostateczną decyzję w tej kwestii podejmuje resort rolnictwa. Wśród potencjalnych kandydatów na fotel prezesa PKWK coraz częściej przewija się nazwisko Jerzego Engela. Naszym zdaniem jest to bardzo dobra kandydatura, ale sam zainteresowany zdecydowanie dementuje pogłoski, jakoby miał walczyć o gabinet przy Puławskiej 266.

Mistrzostwa Ursynowa o Puchar Burmistrza

Wyciąg z Regulaminu Mistrzostw. W regulaminie zaszyły zmiany merytoryczne w porównaniu z poprzednim.

REGULAMIN

Mistrzostw Ursynowa w Brydżu Sportowym Par o Puchar Burmistrza /wyciąg/

I) Organizatorem Turnieju jest Sekcja Brydża Sportowego NOK S.M. „Wyżyny” pod merytorycznym nadzorem MOZBS i odbywa się zgodnie z przepisami PZBS! Ma charakter cykliczny i, za wyjątkiem sierpnia, odbywa się w każdy ostatni wtorek miesiąca.

II) Turniej odbywa się w Natolińskim Ośrodku Kultury ul. Na Uboczu 3, 02-795 Warszawa.

III) W każdym Turnieju zarezerwowane są 4 stoliki dla członków Sekcji NOK w „Małej Sali Klubowej”. O ich zwolnieniu, dla prowadzących Sędziów, decyduje każdorazowo Członek Zarządu lub Dyrektor NOK.

IV) Warunkiem dopuszczenia zawodnika do Turnieju będzie własnoręcznie podpisane zgłoszenie i wniesienie opłat w wysokości 20 zł. Zapisy przyjmowane są przed Turniejem i kończą się po wyczerpaniu limitu miejsc, a ilość miejsc jest ograniczona.

V) Podział Funduszu wpisowego: 70% na nagrody Turnieju; 10% na nagrody długofalowe, 20% na fundusz organizatora, w tym na Turniej wewnętrzny Sekcji Brydża NOK.

VI) Zasady punktacji długofalowej indywidualnej (PDF) o Puchar Burmistrza Ursynowa: za I miejsce ilość par X 1,5 (zaokrąglenie w górę); za ostatnie miejsce 1pdf - obniżka automat; dodatkowo za 1., 2., i 3. miejsce odpowiednio +3+2+1; lokaty dzielone dzielą się PDF-ami (zaokrąglone w górę).

VII) Nagrody: zdobywcy I-III w klasyfikacji wiekowych kobiet i mężczyzn otrzymują puchary i nagrody pieniężne.

Pula nagradzanych miejsc może ulec zmianie!

VIII) Postanowienia końcowe:

- Organizator nie odpowiada za rzeczy zgubione w trakcie Turnieju

- w NOK obowiązuje całkowity zakaz palenia tytoniu i picia napojów alkoholowych oraz przestrzeganie ogólnych norm zachowania, jak w miejscach publicznych. Organizator zastrzega sobie prawo odwołania Turnieju bez podawania przyczyn.

IX) Interpretacja w/w i innych zapisów Regulaminu przysługuje Organizatorowi.

Politechnika zagra o piąte miejsce!

AZS Politechnika Warszawska zagra o piąte miejsce w PlusLidze. Siatkarze Jakuba Bednaruka „dopełnili formalności” i w drugiej rundzie fazy play-off po raz drugi pokonali ekipę Effectora Kielce. Przed własną publicznością zwyciężyli 3-1 i wkrótce będą mieli szansę wywalczenia przepustki do europejskich pucharów.

MVP spotkania wybrany został Marcin Nowak. AZS Politechnika Warszawska - Effector Kielce: 3-1 (25:14, 23:25, 25:20, 25:23)

Skład Politechniki: Fabian Drzyzga, Paweł Adamajtis, Maciej Pawliński, Paweł Siezieniewski, Marcin Nowak, Maciej Zajder, Michał Potera (libero) oraz Przemysław Smoliński, Maksymilian Szuleka, Krzysztof Wierzbowski.

Rozgrywki play-off PlusLigi wkraczą w decydującą fazę. Asseco Resovia Rzeszów, Delecta Bydgoszcz, Jastrzębski Węgiel i ZAKSA Kędzierzyn-Koźle walczą o medale, a AZS Politechnika Warszawska i PGE Skra Bełchatów rywalizują o piąte miejsce.

Pierwsze mecze Politechniki ze Skra rozegrane zostaną na wyjeździe. W piątek 22 marca



zespoły zmierzą się o godz. 18.00, w sobotę 23 marca zaś - o 16.00. Na oba spotkania tradycyjnie wybiera się Klub Kibica „Inżynierów”. Kibice zachęcają do przyłączenia się do nich i zapraszają na wyjazdy.

- Organizujemy dwa oddzielne wyjazdy: pierwszy w piątek o 14.30, drugi w sobotę o 11.30. Istnieje też opcja wyjazdu na dwa dni - z noclegiem w Beł-

chatowie - informuje Urszula Sadowska, prezes Klubu Kibica AZS Politechniki Warszawskiej. Aby zapisać się na wyjazd, należy zadzwonić pod numer 505 407 444 lub napisać e-maila na adres klubkibica.azspw@gmail.com. Cena uzależniona jest od liczby zainteresowanych. Koszt jednodniowego wyjazdu nie powinien przekroczyć jednak 60 zł.

- My wierzymy w naszą drużynę i w możliwość powtórzenia wyniku sprzed dwóch lat. Jeśli Wy również chcecie przyczynić się do tego sukcesu i wesprzeć Politechnikę w walce o europejskie puchary dla Warszawy, nie zwlekajcie i dołączcie do grupy wyjazdowej już dziś! - zachęca prezes Klubu Kibica.

Adrian Komorowski

Oferta ważna od 21.03 do 24.03. 2013 r.
lub do wyczerpania zapasów



E.LECLERC
WIEM, ŻE
KUPUJĘ
NAJTANIEJ!

~~17,99~~
13,99
cena za 1 szt.

*Palma Wielkanocna
kogucik*



~~16,99~~
15,99
cena za 1 szt.

*Doniczka dekoracyjna
z jodły*



~~4,99~~
3,99
cena za 1 szt.

*Palma Wielkanocna
60 cm*



~~14,99~~
12,99
cena za 1 szt.

*Snopek z Inu
bukiet stojący*



~~16,99~~
15,99
cena za 1 szt.

*Bukiet
w doniczce jodła*



E.Leclerc  **HIPERMARKET**
URSYNÓW
www.eleclerc.pl



Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziele 10.00 - 20.00